№ 127. Dnia 9 maja. Piątek. Dnia 27 kwietnia (9 maja) 1890 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 1.



| | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | Grzegorza B. | Wschód słońca o godzinie | 4 | minut | 5. | Wschód księżyca o godzinie | 12 minut | 9 r. | | Wtorek: | Serwacego B. |
| Sobota: | Izydora Oracza. | Zachód „ | 7 | „ | 29. | Zachód „ | 7 „ | 45 r. | | Środa: | Bonifacego M. |
| Niedziela: | *N. P. M. Łask.* | Długość dnia godzin . . . | 15 | „ | 4. | Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5. | | | | Czwartek: | **Wnieb. Pańsk.** |
| Poniedz.: | Pankracego M. | Przybyło „ „ | 7 | „ | 26 | Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 15 R. | | | | Piątek: | Jana Nepomuc. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.***

## KALENDARZ

*Imiona słowiańskie*: Dziś Bożerada bł., jutro Cierpimira.

*Zgromadzenia*: Posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.— 6 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.— 8 wieczorem.)

*Wystawy*: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

*Zabawy*: „Wieczór wśród fijołków" na cel dobroczynny. (Dolina szwajcarska—6 po południu.)

*Teatra*: Wielki: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Lohengrin" (z udziałem pani Rebiczkowej, oraz pp. Antoniego d'Andrade i Asmodeo Sillicha); — Letni: dziś „Wicek i Wacek", jutro „Małżeństwo Apfel"; — Nowy: dziś „Nitouche", jutro „Komedja do współki" i „Lekka kawalerja". (8 wieczorem.)

*Ogród zoologiczny*: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana.

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe w kościołach:

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim) ku czci N. Panny Marji Łaskawej;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku czci Opieki św. Józefa—i

św. Andrzeja (po-bonifraterskim) na pamiątkę poświęcenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Oceniwszy charakter i doniosłość mowy tronowej cesarza Wilhelma onegdaj, zmuszeni jesteśmy dzisiaj przypatrzyć się dekoracyjnej stronie wypadku. Okoliczności bowiem sprawiły, że ceremonje, odbywane w białej sali berlińskiego zamku królewskiego, zajęły miejsce słynnych niegdyś przemówień noworocznych Napoleona III-go, na których osnowę z przytłumionym oddechem trwożnej ciekawości oczekiwała Europa.

Przed wejściem cesarza i dworu wyciągnęła się wzdłuż wielkiej sali długa wstęga błyszczących mundurów, przetykana z rzadka—frakami. Charakterystycznym jest bowiem rysem dzisiejszego składu reprezentacji narodowej Niemiec przewaga figur, należących w ten lub ów sposób do sfer urzędowych; szczególnie konserwatyści i członkowie centrum katolickiego pojawili się przeważnie w okazałych, dostojnych mundurach. Ponieważ zaś zaproszono tym razem na świadków widowiska wielu jenerałów i tajnych radców, od złota więc aż kapało, od gry kolorów aż się oko ćmiło! Na czele owej wyciągniętej linji stał dziewięćdziesięcioletni Moltke, czyniący, jako najstarszy wiekiem deputowany parlamentu, honory domu imieniem reprezentacji narodu.

W parę minut po godz. 12-ej z południa weszła głośnym krokiem do sali kompanja straży zamkowej w historycznych uniformach epoki Fryderyka W., wśród głośnej komendy przeszła sprężyście środkiem sali i ustawiła sią poza szeregami deputowanych naprzeciw tronu. Po chwili wstąpiła rada związkowa w pełnej paradzie galowej z kanclerzem państwa Caprivim na czele i uszykowała się po lewicy tronu. Najbliżej tegoż stanął Caprivi, przy nim Boetticher, poseł bawarski, cały szkarłatny, hr. Lerchenfeld i inni. Oko, nawykłe do szukania w tem gwieździstem gronie figury wielkoluda, nie znalazło tym razem ks. Bismarka. Mówią wszelako naoczni świadkowie, że brak jego mniej dotkliwie dawał się uczuć, niż przypuszczano. Ozwał się sygnał i za chwilę wszedł cesarz, na powitanie którego pośpieszył Caprivi do drzwi sali. Sędziwy Moltke wzniósł tradycyjny okrzyk na cześć cesarza, powtarzany z zapałem przez deputowanych. Tu marsowy staruszek popełnił jednak rażącą pomyłkę. Zamiast wznieść okrzyk na cześć „cesarza niemieckiego" (*der deutsche Kaiser*), jak przepisuje konstytucja, Moltke użył wyrażenia: *Kaiser von Deutschland*. Pamiętne były w swoim czasie skrupuły cesarza Wilhelma I-go przeciw takiej formie tytułu, której też w konstytucji związkowej nie pomieszczono.

Cesarz ubrany był w biały mundur *Gardes du Corps* i zaopatrzony srebrnym hełmem, który, skłoniwszy się zgromadzeniu, włożył na głowę. Mowę odczytał głosem stanowczym, jędrnym i donioslym, bez owego wszakże akcentu koszarowo-żołnierskiego, którym cechowały się pierwsze jego przemówienia po objęciu rządów. Usłyszano po raz pierwszy płynącą ze stopni tronu swadę polityka, męża stanu, monarchy, nie komenderującego majora. Ustępy, poświęcone sprawie opieki nad pracą konferencji międzynarodowej i pokojowi europejskiemu, obudziły sympatyczne echo u zgromadzonych, które ujawniło się głośnym aplauzem, towarzyszącym również energicznej przestrodze monarchy, iż nielitościwie stłumi wszelki zamach, podniesiony przeciw prawnemu porządkowi państwa. Zauważono, że mówiąc o polityce zewnętrznej, która obudziła powszechne zaufanie u mocarstw, położył szczególny nacisk na wyraz „moja", jakby pragnąc w należytem postawić świetle antitezę pomiędzy polityką byłego kanclerza a własną.

Po odczytaniu mowy, poseł bawarski, hr. Lerchenfeld, wzniósł nowe *hoch*, tym razem nie myląc się już *à la* Moltke, cesarz na podziękowanie salutował, poczem zstąpił z tronu i zniknął wraz z dworem po za portykiem wielkiej sali. Dodajmy, że towarzyszyli mu w ceremonjalnym pochodzie wszyscy książęta krwi pruskiej, oraz inni bawiący w Berlinie książęta rzeszy, a mianowicie bawarczycy, Ruprecht i Maksymiljan Emanuel. Z loży przypatrywała się aktowi cesarzowa wraz z następcą tronu, który, jako urodzony w d. 6-ym maja 1882-go r., w dniu tym kończył ośm lat życia.

Mowa tronowa znalazła przychylne uznanie zarówno w liberalnej, jak zachowawczej prasie niemie

## Tak zw. „Wolne Teatry".

W styczniu roku zeszłego obiły się o mury poważnej sali pałacu luksemburskiego słowa gorące a niezwykłe.

Oto bowiem stał na mównicy znany we Francji senator, p. Audran de Kerdrel i wołał głosem podniesionym, zwrócony twarzą w stronę ówczesnego ministra oświaty, p. Lockroy.

— Wszelki talent jest szlachectwem, panie ministrze, a szlachectwo obowiązuje. Mówisz, że p. de Goncourt jest autorem rozgłośnego imienia? Nie przeczę, ale właśnie dlatego powinien uważać więcej na to, co pisze, aniżeli nowicjusz, który, goniąc za sławą, nie przebiera nieraz w środkach.

— Sztuka pana de Goncourt jest niemoralna i kala nasz piękny język, na co zgodzili się wszyscy znakomitsi krytycy paryscy. Jakże więc mógł rząd na to pozwolić, aby ją wystawiono w teatrze subwencjonowanym przez naród? Rząd usiłuje widocznie zepsuć rozmyślnie smak publiczności, pragnie zdemoralizować młodzież, obniżyć poziom teatru francuskiego.

Do tego bolesnego dla ministra oskarżenia dorzucił inny senator, p. Halgan, garść pogróżek, które zakończył następnie:

— Płacimy „Odeonowi" na to subwencję, aby podczas sezonu zimowego ułatwiał uczącej się młodzieży poznanie arcydzieł literatury dramatycznej, nie zaś na to, aby szukał większych dochodów za pomocą sztuk skandalicznych.

P. Lockroy, radykalny minister radykalnego gabinetu, bronił się, prawiąc o „bezwzględnej swobodzie sztuki", ale zahuczały go „stare brody" (*les vieilles barbes*), zakrzyczeli go poważni, w znacznej części sędziwi senatorowie. Bo we Francji szumi i kipi nietylko młodsze pokolenie parlamentu. I wytrawni, w boju politycznym doświadczeni *patres patriae* umieją wrzasnąć

— *A la porte!*

Chcąc się przekonać, co też roznamiętniało senatorów do tego stopnia, udałem się do „Odeonu", który przypomina codziennie na afiszu, że jest „drugim teatrem francuskim" (*le second théâtre français*). Za firmę tę pobiera od kraju 100,000 franków rocznej zapomogi.

Dawano „*Germinie Lacerteux*", dramat, przerobiony przez Edmunda de Grancourt z powieści tego samego tytułu Juljusza i Edmunda de Goncourt'ów, znanych „naturalistów".

„Germinia Lacerteux" jest, jak wiadomo, dziewczyną wiejską, która przybywa do Paryża, aby zginąć w paszczy tego potwora.

Sponiewierana w piętnastym roku życia przez posługacza jakiejś cukierni, ucieka od miłości przez długie lata. W czasie tym służy u panny de Varandeuil, ubogiej szlachcianki, trudniącej się dawaniem lekcyj prywatnych, do której się całem sercem przywiązuje.

Nietylko dla kobiet niebezpieczna trzydziestka, babie lato młodości, chwyta Germinię i rzuca ją w objęcia Don Juana przedmieść paryskich, przewrotnego szubrawca, jakich pływa dużo na powierzchni szumowin wielkich stolic. Jupillon nie kocha Germinji, ale nie odtrąca jej, bo mu potrzebna ciałem i duszą oddana niewolnica. Łobuz z ludu nie lubi pracować, a bohater balików *faubourg*'ów nie może obyć się bez pieniędzy.

Spóźnioną miłością roznamiętniona kobieta, oddaje Jupillonowi wszystko, co posiada: siebie, myśli swoje, serce, cały zarobek, więcej nawet, niż do niej należy, bo kiedy jej oszczędności i dochody przepadły w dziurawej kieszeni Jupillona, zapożycza się, w końcu kradnie, aby starczyło na hulanki dla kochanka.

Mimo takich „naturalistycznych" dowodów ślepego przywiązania, porzuca Jupillon Germinię, gdy wyssał ją do dna.

Zdradzona dziewczyna gasi trawiące żary rozpaczy w rozpuście. Zniechęcona do życia, „topi robaka" w absyncie i umiera w szpitalu.

Z powieści tej wykroił Edmund de Goncourt 10 obrazów, które nazwał dramatem.

W obrazie pierwszym pokazuje autor pannę de Varandeuil. Staruszka siedzi w fotelu, przy kominku, skarżąc się na ból w nogach. Na scenie pojawia się młody żołnierz, nie wracający więcej w dramacie. Ukazuje się Germinia i prosi panią o pozwolenie udania się na bal przedmiejski.

**Obraz drugi zapoznaje salę z Jupillonem, któ**

ckiej. Pierwsza wita z zadowoleniem oczywiste i bezwzględne zerwanie z krótkowidzącym duchem polityki socjalnej ks. Bismarka, tudzież ostrożne traktowanie pytań kolonjalnych. Nawet zapowiedź pomnożenia wojska i żądanie nowego znacznego kredytu wojennego nie spotyka zbyt szorstkiej opozycji.

Projekt powiększenia stopy pokojowej armji (jak wiadomo, do siły 486,983 ludzi) wniesiony został przez rząd na pierwszem zaraz posiedzeniu parlamentu. Projekt powiększa stały budżet wojskowy o 18 miljonów marek, a jednorazowo żąda 31,500,000. Oprócz tego wniesione zostało żądanie kredytu dodatkowego w wysokości 4,930,000 marek, głównie na Wschodnią Afrykę. Suma 40,000 marek żądana jest na „wyporządzenie" pałacu kanclerskiego, ponieważ, jak się uzasadnienie kredytu wyraża: „poprzednik kanclerza w urzędzie, zamieszkiwał pałac od r. 1878-go".

Z motywów, dołączonych do projektu wojskowego wynika, że stopa pokojowa armji niemieckiej podniesioną zostaje o 18,554 ludzi. Potrzeba wzmocnienia armji uzasadnioną jest nieomal wyłącznie wskazaniem na francuską reformę wojskową z r. 1889-go. Wedle tej reformy, armja rzeczypospolitej na stopie pokojowej już od r. 1891-go będzie liczyła 520,000 ludzi. Kontyngens roczny rekrutów we Francji skutkiem zniesienia wszelkich ulg uwalniających wynosić odtąd będzie 220,000 ludzi, podczas gdy w Niemczech nie przerasta on 190,000 ludzi. Francja wystawi w razie wojny 3,350,000 ludzi wyćwiczonych w rzemiośle wojennem i gotowych każdej chwili do wejścia w akcję, czyli o 775,000 ludzi więcej, aniżeli Niemcy, chociaż te ostatnie liczą o 9 miljonów mieszkańców więcej od niej. Motywa wskazują następnie na wzrost i udoskonalenie siły zbrojnej Rosji. Bezpieczeństwo państwa niemieckiego wymaga przeto nieodbicie pomnożenia stopy pokojowej, a tem samem i wojennej armji.

We wtorek otwartą została również w dalszym ciągu sesja francuskiej izby deputowanych. Były prezes paryskiej rady municypalnej Chautemps interpelował rząd z powodu „samowolnego" zainstalowania się prefekta Sekwany w „Hôtel de Ville'u". Minister Constans dowiódł, że tak być musiało, ponieważ tego wymaga prawo, i wyraził życzenie, aby pomiędzy prefektem i radą wytworzyło się zgodne współżycie. Prosty porządek dzienny, wniesiony przez skrajną lewicę, odrzucony został 291 głosami przeciw 105, poczem przyjęto zaprojektowany przez Perriera porządek wyrażający zaufanie do rządu, 413 głosami przeciw 55.

P. Boissy d'Anglas wniósł interpelację w sprawie Dahomeju, nad którą izba wczoraj miała obradować.

***Br. Z.***

## Uroczystość konsekracji.

(**Korespondencja własna** *Kurjera warszawskiego.*)

*Petersburg* 7-go maja.

W uzupełnieniu wysłanego przed chwilą telegramu komunikuję wam szczegóły wzniosłej ceremonji, jaka z powodu konsekracji ks. Antoniego Awdziewicza odbyła się dzisiaj w kościele św. Katarzyny przy wielkim udziale pobożnych, delegatów ministerjum spraw wewnętrznych oraz licznych dostojników kościelnych i rządowych.

Punkt o godz. 10-ej rano mający być konsekrowany ks. Antoni Awdziewicz, poprzedzony przez Ich Ekscelencje biskupów: Zerra i Baranowskiego, wszedł przez zakrystję i presbyterjum do bocznej kaplicy, gdzie wymienieni trzej prałaci przybrali szaty pontyfikalne; biskupi bogate kapy, mający zaś być konsekrowany albę i ornat.

Tymczasem JE. ks. biskup Bereśniewicz zajął miejsce u ołtarza i oczekiwał przybycia „Wybranego" (tak się nazywa mający być konsekrowanym). Gdy ostatni, poprzedzony przez ks. biskupów: Zerra i Baranowskiego, stanął przed dostojnym konsekratorem i na zapytanie ostatniego, czy asystujący biskupi mają rozkaz apostolski, tyczący się „podwyższenia na stopień biskupi" ks. Antoniego Awdziewicza, ks. biskup Zerr odrzekł, iż taki rozkaz posiada, nastąpiło czytanie dwóch bull papieskich, z których jedna oznajmiała obecnym, iż ks. biskup Hryniewiecki zrzekł się dobrowolnie zarządu djecezją wileńską, druga zaś, że w miejsce ostatnio wymienionego dostojnika kościoła Stolica Apostolska naznacza biskupem wileńskim ks. Antoniego Awdziewicza.

Ks. Awdziewicz przykląkł wtedy, odmówił formę przysięgi na wierność i posłuszeństwo kościołowi oraz Głowie jego i odpowiadał następnie na robione mu przez dostojnego konsekratora pytania, tyczące się funkcyj biskupich i przyszłego zachowania, poczem udał się napowrót do kaplicy, aby tutaj rozpocząć mszę świętą.

JE. ks. biskup konsekrator rozpoczął tymczasem u wielkiego ołtarza również najświętszą ofiarę, przy której służyli mu djakoni: Fijałkowski i Szlangowski; jako archidjakon zaś stanął u stopni ołtarza ks. Simon, rektor Akademji duchownej. Oprócz tego przy boku przewielebnego pasterza djecezji kujawsko-kaliskiej znajdowali się podczas całej ceremonji kanonicy katedry włocławskiej: ks. Pawłowski i ks. Lorentowicz.

Funkcje mistrza ceremonji pełnił kleryk Akademji, Łaski.

Przed ewangelją „wybrany" ks. Antoni Awdziewicz, w asystencji ks. biskupów: Zerra i Baranowskiego, stanął znów u stopni ołtarza i po wysłuchaniu ewangelji leżał krzyżem, podczas czego odmówiono litanję do wszystkich świętych. Po litanji powstał „wybrany", a dostojny konsekrator z drugimi biskupami położył mu na ramiona księgę ewangelji, namaścił głowę i ręce chryzmem świętem, podał pastorał, jako znamię pasterskiego urzędu, pierścień, jako znak zaślubienia się z kościołem djecezji wileńskiej i udzielił pocałowania pokoju.

Podczas ofertorjum nowo konsekrowany biskup, mając sobie podane dwie gorejące świece przez ks. Biedrzyckiego, prałata wileńskiego, i ks. Majewskiego, kanonika mohylewskiego, dwa bochenki chleba przez ks. kanonika Frąckiewicza, proboszcza przy Ostrej Bramie wileńskiej i kan. Kłopotowskiego, inspektora akademji duchownej, oraz dwie baryłki wina przez ks. Barancewicza prałata telszewskiego i ks. kanonika Sidorowicza, podał je konsekrującemu JE. ks. biskupowi Bereśniewiczowi i odprawiał już z nim wspólnie najświętszą ofiarę, stojąc przy ołtarzu obok przewielebnego pasterza djecezji kujawsko-kaliskiej.

Po dokończeniu mszy świętej, przywdziawszy mitrę, rękawiczki i pierścień, nowy biskup, wśród hymnu „Ciebie Boga chwalimy", prowadzony przez ks. biskupów: Zerra i Baranowskiego, przeszedł cały kościół, udzielając zebranym pobożnym błogosławieństwa. Wróciwszy do wielkiego ołtarza, zaśpi-wał trzykrotnie przed konsekratorem *Ad multos annos* i pełen wzruszenia dziękował JE. pasterzowi djecezji kujawsko-kaliskiej, życząc mu długiego życia dla pożytku i chwały kościoła.

Złożenie przysięgi na wierność Monarsze i Tronowi zakończyło szereg ceremonij.

Z powodu równocześnie niemal odprawianego w kaplicy ministerjum spraw wewnętrznych nabożeństwa żałobnego za byłego ministra hr. Tołstoja, JE. p. minister spraw wewnętrznych, rz. taj. r. Durnowo, nie mógł przybyć dla odebrania od ks. biskupa Awdziewicza przysięgi; że zaś dyrektor wydziału wyznań obcych, ks. Kantakuzen-Sperański, był d[illegible] wezwany do Gatczyny, reprezentował ministerjum spraw wewnętrznych wice-dyrektor wydziału wyznań obcych, rz. rad. st. Bestużew-Rumin.

Asystowali mu: naczelnik wydziału tegoż departamentu Ładoga i prokurator przy kolegjum rzymsko-katolickiem Petrow.

Oprócz tego zajmowali miejsca zarezerwowane w galowych mundurach przy wstęgach i orderach członkowie rady ministra spraw wewnętrzn.: rz. t. r. honorowy opiekun Martynow, taj. rad. Despot-Zenowicz, senatorzy i tajni radcy Małkowski oraz Ga[illegible]kiewicz, szambelan Najwyższego Dworu, rz. r. Ambroży Zaborowski, jen. Jocher i kilku wyższych urzędników ministerjum.

Przyszła konsekracja w niedzielę, d. 11-go maja ks. Ludwika Zdanowicza.

Dziś wieczorem przybywa z Warszawy przyszły biskup płocki, ks. Michał Nowodworski.

***R.***

## Straszna katastrofa.

O strasznej katastrofie donoszą z Nowego Jorku.

Nadeszły tu wiadomości z Montreal w Kanadzie o pożarze domu obłąkanych w Longue-Point (Quebec), pożarze który szalał w d. 6-ym b. m. i zniszczył do szczętu olbrzymi gmach wymienionego szpitala.

Katastrofa powstała nagle. Ogień wzniecił jeden z obłąkanych, podpalając swoje łóżko. Burza, która w czasie tego szalała, podsycając płomienie, rozmiary wypadku podniosła do *maximum*. W oka mgnieniu gmach, niby płachtą płomienną pokryty, stanął w ogniu cały.

Straż ogniowa próbowała ratować chorych, ci ostatni jednak, w przekonaniu, że ich właśnie w ogień wrzucić chciano, rozpaczliwy stawiali jej opór i wszelkie wysiłki straży paraliżowali.

Katastrofie towarzyszyły sceny okropne.

Jedna z chorych, cierpiąca na obłęd religijny, wskoczyła w płomienie, wołając: „Widzę otwierające się niebo!" Inny obłąkany rzucił się z wściekłością na dozorcę i przegryzł mu nawskróś gardło, tak, że nieszczęśliwy padł na miejscu bez życia. Następnie furjat, pieniąc się z rozjuszenia, krwią zbroczony, wybiegł na schody, a spotkawszy tu ludzi, wyskoczył oknem z drugiego piętra na ulicę, gdzie padł trupem z roztrzaskaną czaszką.

Wielu chorych wyskakiwało oknami, inni chowali się pod łóżka lub wprost rzucali w płomienie.

---

ry przechadza się z Germinią za miastem. Romans już zaczęty, Germinia obiecuje być powolną, bo.... mężczyźni nie rozumieją inaczej miłości.

W trzecim przedstawia scena bal ludowy. Jupillon bawi się z różnemi kobietami. Nadchodzi Germinja i zabiera bałamuta z sobą.

Obraz czwarty odsłania nikczemność Jupillona i jego matki, wyzyskujących bezczelnie dobroć Germinji.

W piątym spożywa panna de Varandeuil obiad z swojemi uczennicami.

Obraz szósty wypełnia tylko jedna scena, przejmująca rzeczywiście grozą realistyczną. Germinja oddaje Jupillonowi skradzione pieniądze.

Siódmy jest tak „naturalistyczny", że go „Odeon" nie śmiał odtworzyć.

W obrazie ósmym kończy się romans kłótnią między kochankami.

W dziewiątym dogorywa Germinja w szpitalu, żegnana przez pannę de Varandeuil.

W dziesiątym dowiaduje się panna de Varandeuil o nieszczęściu i występkach służącej.

Dramat kończy scena na cmentarzu Montmartre, rodzaj epilogu, w którym występuje tylko panna de Varandeuil i bardzo dobrze... zrobiony śnieg, padający obficie na scenę.

Dzieło Edmunda de Goncourt powitała grupa młodszych autorów, gromadzących się wokoło „teatru wolnego" p. Antoine'a, jako zapowiedź nowej ery w historji teatru francuskiego.

— **Zrywamy nareszcie z ostatniemi tradycjami** zwietrzałego romantyzmu, stajemy się i na scenie naturalistami, jak jesteśmy nimi oddawna w powieści.

*Toutes les vieilles blagues du romantisme sont finies. Le public en a assez, des phras en sucre filé. Le vrai, le vrai tout cru et tout nu est l'art.*

Nikt nie zaprzeczy: prawda była po wszystkie czasy podstawą twórczości artystycznej. Nawet fantastyczni romantycy odtwarzali ludzi i uczucia swojego czasu.

Ale prawda obejmuje szerokie dzierżawy. Kłamstwem przecież nie jest: cnota, bohaterstwo, ofiara, odwaga wojenna i cywilna, bezmierna miłość matki do dziecka, delikatność serca i szlachetność charakteru. Jasne strony życia i natury ludzkiej są niemniej prawdą, jak: podłość, nikczemność i głupota, jak zbrodnia i brutalny egoizm.

Albo może nie istnieli wielcy obywatele i wojownicy, prorocy i wyznawcy, — nie było i nie ma rodziców, ginących dla potomstwa—kochanków, miłujących się idealnie—przyjaciół, poświęcających się dla druhów—nie istnieje: praca, uczciwość, honor, nieszczęście niezawinione, łzy wyciśnięte przez niedolę cudzą?

Wszystko to było i jest i nie wygaśnie nigdy, przeto było i jest i pozostanie prawdą, faktem. Że w ogólnym bilansie działalności ludzkiej przeważają cienie, strony ujemne—to nie dowodzi jeszcze zupełnego braku błysków jasnych, jakby belletrystyka francuska ostatniej epoki chciała świat przekonać. **Nawet ta okoliczność, że szlachetni zwykle** giną, że marny spryt tryumfuje pospolicie nad rozumem i prawością, że osobnikowi złemu prawie zawsze na tej ziemi lepiej, aniżeli „niepraktycznemu" nawet ta okoliczność nie usuwa prawdy dobra.

We Francji, oczernianej tak usilnie przez jej pisarzów-artystów, kwitną cnoty publiczne i prywatne. Przybył jej wprawdzie od lat kilku z łaski właśnie owej belletrystyki „prawdziwej" i uświeczenia (*laïcisation*) szkół, nowy i straszliwy potwór... morderca, liczący lat piętnaście, panowanie burżuazji, czyli Złotego Cielca, co na jedno wychodzi, wytworzyło cały szereg nieznanych dawniej występków — mimo to przedstawia się kołyska „naturalizmu" w rzeczywistości daleko korzystniej, aniżeli jej wrzekomy obraz w powieści i noweli. Nad Sekwaną umieją ludzie pracować, zapalać się do wszystkiego, co piękne i podniosłe, i boleć serdecznie nad upadkiem dawnej wielkości. Scenami skandalicznemi świat cywilizowany gorszący parlament paryski — cały głosuje w sprawach ważnych, obchodzących cały kraj, jak jeden mąż. Nie ma wówczas monarchistów i republikanów, umiarkowanych i radykalnych, niezależnych i nieprzejednanych. A w innych republikach bywało... inaczej. Zaciekły Paweł de Cassagnac nie różni się w zdaniu z Clémenceau'em, gdy minister wojny lub marynarki zażąda nowych kredytów, biskup z Angers, monsignor Freppel, idzie do urny pospołu z rozczochranym anarchistą ze skrajnej lewicy, który wrzeszczy, jak opętany, że Bóg, to „przesąd".

**Wszakże sami naturaliści są lepsi od swoich dzieł**

Pięćdziesięciu chorych straszliwie poparzonych wyniesiono z palącego się szpitala. Większa ich część wśród okropnych męczarni zginęła wkrótce.

Sto osiemdziesięciu chorych spaliło się we wnętrzu gmachu. Z obłąkanych kobiet ani jednej nie uratowano, ponieważ kobiety najwięcej szalały, stawiając zacięty opór ratującej je straży.

Z pomiędzy dozorców trzech znalazło śmierć w płomieniach.

Nie opuszczając dziedziny katastrof, dopełnimy grozy powyższego obrazu wiadomością o cyklonie, jaki szalał w tych dniach w Texas. Mnóstwo domów zniszczonych. Pięćdziesiąt osób zabitych. (=)

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki odeskie donoszą, iż departament lekarski tytułem środka czasowego zezwolił na przyjmowanie do aptek uczennic aptekarskich przychodnich równocześnie z uczniami, aż do chwili kwalifikowania odpowiedniego kontyngensu farmaceutek. Jak wiadomo, na mocy rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych wzbronione było przyjmowanie uczennic do aptek, posiłkujących się spółcześnie uczniami aptekarskimi.

= Kasa główna kolejowa w Bydgoszczy nie przyjmuje papierów wartościowych banków niemieckich prywatnych, pobieranych dotychczas przez pograniczne stacje kolei warsz.-wiedeń. i warsz.-bydgoskiej za przewóz towarów i zboża. Skutkiem tego zarząd rzeczonych kolei wydał rozporządzenie, aby kasy przyjmowały tylko banknoty państwowe.

= Instytucje dobroczynne tutejsze z decyzji p. ministra spraw wewnętrznych otrzymały obecnie zasiłek rs. 5513 kop. 17 tytułem zwrotu, 5% pobieranego od kuponów, papierów kredytowych za czas od 1-go lipca 1885-go do 1-go stycznia 1890-go r.; z sumy tej przypada dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rs. 4775 k. 85.

= Projekt założenia przez spółkę lekarzy lecznicy dla chorób kobiecych nie przyjdzie do skutku, rokowania bowiem o kupno zabudowań na posesji nr. 70-ty przy ulicy Hożej na pomieszczenie lecznicy zostały zerwane, innej zaś odpowiedniej posesji na razie nie można znaleźć.

= Przy ulicy Hożej ma być założoną wkrótce przez spółkę przemysłowców berlińskich fabryka zabawek, która zatrudniać będzie około stu robotników i robotnic.

= Szef żandarmów okręgu warszawskiego, jenerał-lejtnant Brock, w dniu wczorajszym wyjechał do gubernji siedleckiej.

= JE. ksiądz Jaczewski, biskup-nominat lubelski, w przejeździe do Petersburga zatrzymał się w naszem mieście.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. J. K. Gregorowicz, którego życie przez dni kilka było w niebezpieczeństwie, ma się znacznie lepiej i że już nawet przy pomocy bratanka swego gromadzi rękopisy do *Tygodnika* i *Przyjaciela*.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Wicek i Wacek", a w Nowym „Nitouche".

* Teatr Wielki wznawia jutro wagnerowskiego „Lohengrina", który od lat trzech nie ukazywał się na scenie.

Do odśpiewania partji Elzy dyrekcja zaprosiła panią Rzebiczkową, która wyuczyła się w ciągu tygodnia tekstu włoskiego.

Lohengrinem będzie p. D'Andrade, partję basową odśpiewa p. Sillich.

Dzisiaj odbyła się z opery Wagnera próba jeneralna.

* W teatrze Letnim grane będzie jutro „Małżeństwo Apfel" Zalewskiego.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Nowym złożą się: „Komedja do spółki" i „Lekka kawalerja".

* Pierwsze przedstawienie głośnej komedji Sardou i Deslandes'a p. t. „Teściowa" naznaczone zostało na piątek przyszłego tygodnia.

* Trupa liliputów przybywa w dniu dzisiejszym do Warszawy.

* Jutrzejsze przedstawienie Lohengrina, z powodu długości opery, rozpocznie się o pół godziny wcześniej, niż zwykle widowiska, t. j. o godz. 7½.

Opera ta w sezonie bieżącym daną będzie tylko dwa razy, ponieważ z początkiem przyszłego tygodnia wszystkie przedstawienia odbywać się już będą w teatrze Letnim, „Lohengrin" zaś, wymagający wielkich dekoracyj i odpowiedniej scenerji, w teatrze tym wystawiany być nie może.

= Raut dzisiejszy.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż przedstawienie amatorskie na raucie dzisiejszym w Dolinie Szwajcarskiej rozpocznie się o godz. 9-ej wieczorem.

Odbędzie się ono bez względu na pogodę, widownią bowiem teatru jest sala, zabezpieczona od wszelkich niespodzianek aury.

Zaproszeni goście mogą się schodzić już o 7-ej, choćby dla wysłuchania orkiestry, która od tej godziny popis swój zacznie.

Spacerowicze, którzy zaproszeń nie otrzymali, a radziby wysłuchać operetki, przez amatorów odegranej, mogą to uczynić, wywołując którą ze znajomych sobie gospodyń lub gospodarza.

Słyszeliśmy coś nie coś o... tańcach po przedstawieniu.

= Na Woli.

Doroczny odpust na św. Stanisława w kościele parafjalnym wolskim, wczoraj przypadający, zgromadził tysiące pobożnych, oraz amatorów, lubiących zamiejskie wycieczki, z wytkniętym z góry celem.

Rano przyciągnęły kompanje z sąsiednich i dalszych parafij z obrazami i chorągwiami.

Przed sumą zdążały na Wolę omnibusami, bryczkami i piechotą od stacji tramwajowej tłumy warszawiaków.

Nastrój poważny i religijny trwał do ukończenia nabożeństwa.

Po godzinie 1-ej z południa nastąpił gwar, ruch, śmiechy, odezwały się dźwięki katarynek, puzonów, fletów itp.

Odpust zamienił się w rodzaj jarmarku i zabawy ludowej.

= Majówki.

Pomimo pochmurnego chwilami nieba liczni spacerowicze zapełnili wszystkie zakątki na Saskiej Kępie.

Największy kontyngens majówkowiczów dostarczyły parostatki: „Sokrates", „Mazur", „Polka", „Wisła" i „Kurjer", które krążyły od godz. 2-ej do 10-ej wieczorem.

= Inauguracja sezonu.

W odnowionym i odświeżonym instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim rozpoczął się wczoraj sezon kuracyjny.

Pierwsi „kuracjusze" wystąpili dość licznie.

Jak dotychczas, przeważają używający Marjenbadu i Kissingen.

Każdy, zaczynając kurację, sprawdza swą wagę. Znalazł się wczoraj okaz, ważący 338 funtów.

Pacjent twierdzi, że po kuracji marjenbadzkiej traci zazwyczaj około 50 funtów.

Cóż jednak z tego, kiedy w ciągu zimy nabywa tę samą ilość z pewną jeszcze nadwyżką.

Koncerty muzyki Lewandowskiego rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

= Konkurs gimnastyczny.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w zakładzie gimnastycznym p. M. Olszewskiego przy ul. Kaliksta zebrała się z górą setka dziatwy od lat 7 do 14-tu na konkurs gimnastyczny, z którego dochód został przeznaczony na cel dobroczynny.

W siedmiu numerach programu, mieszczącego skoki, wolne ruchy, ćwiczenia na trapezie i t. p., nagrodę otrzymały panienki: Helena Gebethnerówna (stosownie do warunków programu medal srebrny) oraz w książkach różnej treści: Janina Tyszka, Helena Pierschel, Marja Płoszowska, Wanda Fukierówna, Irena Kosmowska, Jadwiga Rogowiczówna i Jadwiga Wernikówna; chłopcy: Cezar Baesilone, Kazimierz Rogulski, Wacław Paszkowski, Roman Arthur i Henryk Lilpop.

Zabawa przeciągnęła się do późnego zmierzchu, a dochód z niej w sumie około 50-ciu rs. zwiększy fundusz na powiększenie zakładu sierot chłopców przy ul. Freta.

= „Wild-Ameryka."

Według wykazu kasowego w dniu onegdajszym na polu Mokotowskiem hecom dzikich przypatrywało się 135, a wczoraj 1,405 osób.

Ekwipaży u podjazdu było we środę 13, wczoraj zaś 28.

Przedsiębiorca przedstawień karawany czerwonoskórych na polu Mokotowskiem, zdecydował się na końcu zniżyć ceny.

Zniżenie to jednak zbyt małe, a ceny są jeszcze tak wysokie, że nie jednemu jeszcze odbiorą chęć oglądania popisów towarzystwa...

= Z Wisły.

Stan wody bez przerwy się obniża.

Dzisiaj notowano zaledwie 4 cale nad 2 stopy.

Ruch w żegludze niewielki.

Dwa towarzystwa żeglugi, utrzymujące komunikację osobową pomiędzy Warszawą a Włocławkiem, a konkurujące ze sobą, jeszcze poobniżały niskie już i tak ceny za przejazd.

Z Włocławka do Płocka za kop. 15, a do Warszawy za kop. 40 można odbyć podróż.

---

Nieokiełznany w piórze Emil Zola pracuje olbrzymio, nienawidzi zabaw i przyjemności, jest dobrym mężem i uczynnym kolegą.

— *Le vrai, le vrai tout cru et nu, c'est l'art...*

Niezawodnie, ale prawda nie jest sama tylko nikczemność i zbrodnia. Daleko bliższym prawdy był romantyk Wiktor Hugo, który domagał się już w r. 1827-ym, w przedmowie do „*Cromwella*" uzupełnienia piękna za pomocą brzydoty.

A Alfred de Musset, gdy zachwycał się:

Qu' elle est superbe en son désordre
Quand elle tombe, les seins nus,
Qu'on la voit béante se tordre
Dans un baiser de rage et mordre,
En criant des mots inconnus...

nie rozumiał-że „prawdziwej namiętności?

„Prawda" naturalistów nie jest prawdą, bo gubi się w jednostronnych obrazach brudu i zbrodni, bo zapomina rozmyślnie, że tylko artystyczne połączenie świateł i cieni wytwarza harmonję, prawdę istotną, rzeczywistość.

Pomysł zresztą „Germinji Lacerteux" nie zawiera nic takiego, coby tłumaczyło trjumfalne okrzyki naturalistów. Francja widziała w ostatnich latach dwudziestu tyle kucharek, szwaczek, praczek i t. d., walających się w błocie, tyle łajdaków, łotrów, szubrawców, zbrodniarzów wszelkich tyle, słowem, śmiecia i ścieków ulicznych, odtwarzanych z ścisłością nauki przez różnych *docteurs ès sciences sociales* (jak się zwolennicy metody Balzaca, Flaubert'a i Zoli z dumą nazywają), że przestała się chyba dziwić „dokumentom ludzkim".

A jednak... dziwiła się sala „Odeonu" na przedstawieniu „Germinji Lacerteux".

Pełna aż po brzegi, składała się z niezwykłej publiczności. W krzesłach literatura i prasa—w lożach śmielsi z arystokracji, z finansów i wyższej biurokracji, tu i owdzie, ukryta za firanką, błyskotliwa kokota, na dalszych piętrach mniejsi urzędnicy, a na parterze najęta klaka, bez której się żaden teatr francuski nie obywa.

Każde słowo „prawdziwe", każdy „dokument" przyjmowały loże i krzesła niespokojnemi, jakby wstydliwemi spojrzeniami, a klaka i młodzież rykiem, wyciem, takim łoskotem, iż zdawało się, że się gmach zawali. Wśród tej piekielnej wrzawy odzywał się przeciągły świst lub głośne słowo protestu.

Hałas nie ustawał po zapuszczeniu zasłony. Górne piętra kłóciły się zajadle w międzyaktach. Zwolennicy naturalizmu wyli z zadowolenia, przeciwnicy usiłowali ich przekrzyczeć. Wszczęła się dysputa—widownia na widowisku, scena iście homeryczna.

Loże i krzesła spoglądały po sobie, szepcąc z cichą zgrozą: oh!... Ten i ów szepnął:

— *Voilà ce qui est étrange.*

Dlaczego *étrange?* W lożach i krzesłach nie było niezawodnie nikogo, ktoby nie czytał dzieł Goncourtów, Zolów, Richepin'ów i t. d. Niejeden z wytwornych widzów należał może do zwolenników naturalizmu.

Dlaczegóż więc to, czem rozkoszował się w gabinecie, paląc wonne cygaro po dobrym obiedzie, czem zachwycał się jako „prawdą", jako rysem, pochwyconym z życia, oburzało go, zaniepokoiło, gdy mu scena pokazała plastyczne „dokumenty"?

Bo zachodzi duża, stanowcza różnica między książką a teatrem. Książkę czyta się bez świadków w cztery oczy z autorem, a bez świadków, w cztery oczy robi się wiele rzeczy, którychby się nie powtórzyło w większem towarzystwie. I prosty chłop stara się ukryć przed obcym czynności, że tak powiem, negliżowe, a człowiek z poczuciem estetycznem nie zapomni o przyzwoitości nawet przed najbliższymi: przed żoną i dziećmi.

Nie gabinetem jest teatr, lecz salonem otwartym, przystępnym dla wszystkich. Tej istoty sceny nie usunie naturalizm, chyba, żeby ludzkość zdziczała do tego stopnia, iżby w niej zanikł wszelki wstyd. Ponieważ zaś powrót do stanu natury, do zwierzęcości, jest niemożliwy, przeto nie pokona „wolny teatr" nigdy sceny „konwenansu". Jest to eksperyment, który się nie udaje i udać nie może.

Daremnie usiłują naturaliści wtargnąć do teatru i zapanować w nim, jak zawładnęli powieścią. Paryski „teatr wolny" p. Antoine'a, b. aptekarza i miernego aktora, nie zdobył się dotąd nawet na własny przybytek i na własny repertuar. P. Antoine chodzi dzierżawą, grywając głównie w *Menus Plaisirs*, na bulwarze sewastopolskim i to tylko od czasu do czasu.

Tak samo świeżo założona berlińska „*Freie Bühne*", gosżcząca w teatrze Lessinga.

(*D. n.*) *Teodor Jeske-Choiński.*

**Statek „Andrzej" podholowywał dzisiaj berlinki, przybyłe z dołu Wisły.**

= Kradzieże.

Z mieszkania Matyldy Krukowej przy ul. Esplanadowej skradziono pierścionek z brylantem z cyframi M. B., broszkę złotą, cukiernicę srebrną, szal turecki i budzik wogóle na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Długiej pod nr. 31-ym Zygmuntowi Rejchmanowi skradziono zegarek łoty № 1,532, pugilares z 39-ciu rs., marek za 12 rs. wogóle na sumę 110 rs. — Z wozu Izraela Gajera, w przejeździe przez ul. Żłkopową, skradziono skrzynkę z wyrobami żelaznemi wartości 124 rs. — Z mieszkania Antoniego Głogowskiego przy ul. Zgoda pod nr. 5-ym skradziono srebro stołowe i bieliznę na sumę 100 rs.

= Na uczynku.

Wczorajszego wieczoru około pompy w Saskim ogrodzie p. Hofmanowa uczuła obcą rękę w kieszeni.

Na krzyk H. zebrała się licznie publiczność.

Złodziej, rzuciwszy portmonetkę, chciał uciekać.

Otoczony ze wszystkich stron, stawiał zacięty opór, lecz został po długiej walce ujęty.

W cyrkule, dokąd go odprowadzono, w przytrzymanym poznano Apolinarego Szolca, znanego i nieraz już karanego złodzieja kieszonkowego.

= Na noże.

Wczoraj wieczorem, w jednej z restauracyj na Czystem, trzej robotnicy niewiadowego nazwiska wszczęli kłótnię z Ludwikiem Nagórskim, z której wywiązała się bójka.

Nagórski nie mógł podołać przeważającej sile i został pokonany.

Jeden z łotrów, wydobywszy nóż, zadał mu dwie niebezpieczne rany w prawy bok i udo, oraz obcasem zranił go w czoło.

Napastnicy zaraz zbiegli.

Nagórskiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Otrucie.

W fabryce Hufnagla pod nr. 6-ym przy ul. Twardej Fajga Nechsztern, pracująca przy pobielaniu metali, nagle zachorowała.

Wezwany lekarz skonstatował, iż N. uległa zatruciu od zapachu kwasu siarczanego, oraz innych trucizn.

Stan zdrowia robotnicy jest groźny.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym w stronie dworca kolei nadwiślańskiej zastrzelił się M. S.

Kiedy pośpieszono z pomocą, S. już nie żył.

Przyczyną samobójstwa był podobno anormalny stan umysłu.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie oddziału warszawskiego Towarzystwa racjonalnego polowania.

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Marja z Kraszewskich Czajkowska**, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 8-go maja r. b. Pozostały mąż wraz z dziećmi i rodzeństwem zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 10-ym maja, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1745

**† Ś. p. JASIO KIETZ**

żył lat 2, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków w dniu 8-ym maja r. b. Pogrążeni w smutku i boleści rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 11-ym maja, to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1741—

**† Ś. p. Dorota Scharmach,**

b. obywatelka m. Warszawy, po długich cierpieniach, zmarła dnia 7-go maja 1890 r., przeżywszy lat 74. Pozostali w głębokim żalu siostra i bratanek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 10-ym maja r. b., t. j. w sobotę, o godz. **5-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1735—

† W sobotę, to jest dnia 10-go maja, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, przed wielkim ołtarzem, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

**ś. p. BOLESŁAWA CUNE,**

jako w 11-tą rocznicę jego śmierci, na które pozostała żona zaprasza krewnych i kolegów. —1688—

† Dnia 10-go maja r. b., tj. w sobotę, o godzinie **9½** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

**Cecylji z Tańskich Dąbrowskiej,**

o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i życzliwych
—1738— **RODZINA.**

**† Ś. p. Franciszek Rytel,**

obywatel ziemski i adwokat przysięgły, w dniu 7-ym maja r. b., zakończył życie w Radomiu, w wieku lat 69. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 ga maja r. b. w swoim majątku w Mydłowie w grobach rodzinnych. 2—1731

† W dniu 10 maja, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Aleksandra, odbędzie się za duszę ś. p. **Janiny Grosickiej**, zmarłej dnia 11 maja 1884 roku, żałobne nabożeństwo, na które zapraszają rodzice krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—1740

† **Za duszę ś. p. Michała PAJKOWSKIEGO,**
zm. w dniu 25-ym kwietnia r. b., odbędzie się w sobotę, to jest dnia 10-go maja, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne, na które matka zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1744

† W dniu 10-ym maja r. b., to jest w sobotę, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej i pół** rano żałobne nabożeństwo za duszę

**ś. p. Kazimiery z Morzyckich Szumowskiej.** 1739

† W sobotę, to jest dnia 10-go maja, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się msza żałobna, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Ludwiki Kittlitz**. —657—

† Przewielebnemu duchowieństwu, wszystkim krewnym, przyjaciołom, kolegom i znajomym zmarłego, naszego najukochańszego ojca ś. p.

**Zygmunta Rospendowskiego,**

za przyjęcie udziału w bolesnym obrzędzie pochowania drogich nam zwłok jego, pozostali w głębokim smutku synowie i siostra zasyłają serdeczne „Bóg zapłać". —1746

## NADESŁANE.

***Majowe nabożeństwa*** w wielkim wyborze poleca ***Księgarnia Krajowa*** Krakowskie-Przedmieście nr 43.

## „Telegramy Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Najjaśniejszy Pan w dniu 17-ym kwietnia r. b. raczył zezwolić na wyasygnowanie ze skarbu 12½ miljonów rubli, które mają być wypłacone w ciągu 3½ lat na gruntowną przeróbkę systemu wodnego Maryjskiego.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Najjaśniejszy Pan zatwierdził przedstawienie synodu o oddaniu z kasy czernihowskiej części kapitału, ofiarowanego w r. 1810-ym i 1812-ym przez Sudkenkę na wzniesienie pomnika i cerkwi na polu bitwy pod Połtawą, do dyspozycji synodu wraz z przybyłemi procentami na naprawę zbudowanej z kapitału ofiarowanego przez Sudkienkę na tem polu cerkwi, pomnika i innych budynków, oraz na urządzenie przy tejże cerkwi przynajmniej dwuklasowej szkoły cerkiewno-parafjalnej dla okolicznej ludności.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Do komitetu ministrów został wniesiony projekt urządzenia portu centralnego na morzu Azowskiem około przylądka Białozarajskiego i czterech tam w zatoce taganroskiej, mające mieć razem długości do czterdziestu wiorst. Potrzebny na ten cel wydatek dosięga 18 milj.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Departament rolnictwa rozesłał do towarzystw rolniczych okólnik, wyjaśniający zapatrywania ministerjum na kwestję urządzania ogrodów i szkółek owocowych przy szkołach elementarnych wiejskich w celu krzewienia wiadomości z ogrodownictwa i warzywnictwa. Departament zwraca uwagę towarzystw na ten przedmiot i zapytuje, czy nie uznałyby one za możebne poprzeć wedle możności tę sprawę.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* piszą, że pewna grupa kijowskich producentów cukru, postawiwszy sobie za zadanie wysyłać do Persji cukier, wyrabiany według wymagań wschodnich, natrafiła na taką konkurencję ze strony tamecznej austrjackiej ajencji handlowej, że po dwuletnich próbach zamierzyła zawiesić swoją działalność. Wówczas ta sama ajencja ofiarowała swoje usługi do sprzedaży cukru russkiego na tak dogodnych warunkach, że fabrykanci kijowscy chętnie zawarli z nią umowę.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzienniki w mowie tronowej niemieckiej znajdują dwa tylko punkta zasługujące na uwagę, a mianowicie: nowe żądania kredytów na armję i środki zmierzające do zaopiekowania się robotnikami, i co do tych dwóch punktów komentują mowę.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* wyraża zadowolenie z powodu rozporządzenia, dotyczącego szefa sztabu głównego francuskiego i zamianowania na to stanowisko jenerała Miribela.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj przybyli do Petersburga przedstawiciele kolei wiedeńskiej i bydgoskiej w celu ostatecznego podpisania ugody z rządem.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą, że naczelnik akademji wojenno-medycznej Bykow z końcem roku akademickiego ma opuścić swoje stanowisko z powodu nadwątlonego zdrowia.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Ostatecznie opracowaną została ogólna normalna ustawa dla szkół gospodarstwa mlecznego. Szkoły mają pozostawać pod zarządem ministerjum dóbr państwa. Szkoły mogą być specjalnie poświęcone produkcji masła lub wyrobowi serów, i będą czysto męskie lub żeńskie, w żadnym zaś razie nie mogą być mieszane i będą się dzieliły na dwie kategorje. Kończący kurs według pierwszej kategorji będą pod względem służby wojskowej korzystali z ulg trzeciej klasy, kończący zaś kurs według kategorji drugiej korzystają z ulg czwartej klasy.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wicegubernator kurlandzki Mażos został mianowany zarządzającym radomską izbą skarbową.

**Wiedeń** 8-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Koło polskie obstaje przy załatwieniu sprawy indemnizacyjnej jeszcze w ciągu bieżącej sesji. Młodoczesi będą głosowali za projektem rządowym. Mimo niechętnej postawy klubu hr. Coroniniego, są widoki uzyskania kilku głosów większości bez pomocy lewicy.

**Wiedeń** 8-go maja. (*Tel. Biura Koresp.*) — *Freisinnige Zeitung* donosi, że wedle zapewnień lekarzy fachowych ks. Bismark cierpi nie na morfinizm, lecz alkoholizm.

**Wiedeń** 8-go maja. (*Tel. Biura Koresp.*) — Prezydent Smolka wszedł w okres rekonwalescencji. Gorączka ustała zupełnie, apetyt wrócił. Biuletyny urzędowe nadal wydawane nie będą.

**Wiedeń** 8-go maja. (*Tel. Biura koresp.*) — W sprawie indemnizacji galicyjskiej nastąpił nowy zwrot. Zostanie ona załatwioną jeszcze w ciągu sesji bieżącej, która skończy się d. 14-go b. m. Utrzymują, że odnośny projekt rządowy wzięty zostanie pod obrady w poniedziałek.

**Wiedeń** 8-go maja. (*Tel. Biura koresp.*) — Wiadomości, otrzymane przez tutejsze firmy handlowe z Brazylji, donoszą, że w nowej rzeczypospolitej panuje straszliwy zamęt. Niezadowolenie pomiędzy ludnością rośnie we wszystkich stanach i zaczyna udzielać się wojsku. W północnych prowincjach staczają się bez przerwy krwawe walki. Obawiają się wybuchu rewolucji.

**Wiedeń** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Chór chłopów bierzanowskich, uczestniczący w koncercie jutrzejszym na głodnych w Galicji, przybył tu wczoraj. Na ulicach zbierały się liczne grupy, przypatrujące się nieznanemu sobie charakterystycznemu widowisku. Kilku arcyksiążąt nadesłało znaczne kwoty za bilety na koncert.

**Karłowice** 8-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz zatwierdził wybór biskupa Brankowicza na patrjarchę serbów austrjackich. W d. 11-ym b. m. nastąpi jego instalacja. (*Aj. półn.*)

**Zagrzeb** 8-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Biskup Strossmajer odjechał dzisiaj z Djakowaru do Rzymu. (*Aj. półn.*)

**Berlin** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Parlament wybrał wczoraj 353 głosami konserwatystę Levetzowa na prezesa, hr. Ballestrema (z centrum) 304 głosami na pierwszego, a Baumbacha (wolnomyślnego) 284 głosami na drugiego wice-prezesa. Levetzow odczytał pismo Capriviego, donoszące o objęciu przezeń urzędu kanclerskiego i dodał od siebie kilka słów stwierdzających, że „nieśmiertelne zasługi" ks. Bismarka około zjednoczenia i spotężnienia Niemiec nigdy nie wygasną w pamięci narodu. Słowom tym towarzyszyły huczne oklaski.

**Berlin** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Poseł pruski w Hamburgu, p. Kusserow, otrzymał nagle dymisję, ponieważ odkryto stosunki jego z ks. Bismarkiem i z redakcją *Hamburger Nachrichten*. Według doniesienia *Hamburgischer Correspondez*, w ostatnich dniach odbywała się pomiędzy cesarzem i ks. Bismarkiem nadzwyczaj żywa wymiana korespondencyj za pośrednictwem osobnych kurjerów dworskich.

**Berlin** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W pruskiej izbie panów Pfuehl i hr. Hohenthal wy-

stąpili z niespodziewaną apoteozą ks. Bismarka. Pierwszy żądał upamiętnienia Bismarka w izbie panów, której ten jest członkiem, portretem albo biustem. Przemówienie hr. Hohenthala cechowało się niechęcią dla izby deputowanych. Rzekł on pomiędzy innemi: „Czuję się powołanym z tego miejsca odezwać się do opinji publicznej Niemiec. I my także jesteśmy reprezentantami narodu i z pewnością lepszymi od tych, którzy wybrani zostali do parlamentu na podstawie powszechnego głosowania i nienawiści swej dla państwa." Podczas obrad nad budżetem baron Durant i baron Willamowitz żądali reformy podatków bezpośrednich, celem ulżenia ciężarów warstwom uboższym. Minister skarbu, Scholz, oświadczył, iż reforma ta w r. b. nie może być jeszcze podjętą. W izbie deputowanych Rickert wykazywał, iż rujnujący brak robotników we wschodnich prowincjach państwa jest naturalnem następstwem wydalania obcych poddanych polskiej narodowości.

**Berlin** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Celem ulżenia trudności paszportowych na granicy alzackiej, ma być na razie uchyloną potrzeba wizy ambasady niemieckiej w Paryżu.

**Berlin** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Do *Kölnische Zeitung* telegrafują z Zanzibaru: Arabowie opuścili Kilwę, ostrzeliwaną z okrętów niemieckich i zaatakowaną z południa przez majora Wissmana. Zginęło dwóch arabów.

**Poznań** 8-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W okręgu wyborczym Czarków-Chodzież-Wieluń wybrany został posłem do sejmu pruskiego w miejsce prezesa rejencji Colmana, gospodarz Zindler z Nowej wsi. Głosujących było 408. Zindler otrzymał 255, nasz kandydat ks. prob. Gajowiecki 66, sędzia Binger z Piły 54, landrat Boddin 33 głosy. Z naszych wyborców brakło 8.

**Królewiec** 8-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Od marszałka dworu nadeszło już urzędowe uwiadomienie, że cesarstwo przybędą tu dnia 14-go maja, że cesarz wyda bankiet dla władz wojskowych i cywilnych, i że wieczorem cesarzowa przyjmować będzie panie. Rozpoczęto już budować trybuny i bramy trjumfalne.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. Biura Koresp.*) — Prezydent Carnot wyjeżdża w d. 21-ym b. m. znowu do południowej Francji. Pierwszą stacją będzie tym razem Nimes.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komitet bulanżerowski uchwalił wytrwać przy swoim programie, nie niepokojąc wszelako kraju bezskuteczną chwilowo agitacją.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Temps* donosi: Parowiec „Kerguelen" odpłynął do Wydah, aby zażądać od króla dahomejskiego odpowiedzi na ultimatum w sprawie zwrotu jeńców. W razie ponownej odmowy Wydah będzie bombardowane.

**Rzym** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wedle zawartej pomiędzy Włochami a Etjopją (dawniejszą Abissynją) umowy, król Humbert uznaje Menelika cesarzem Etjopji, w zamian za co tenże uznaje wszystkie zdobycze włoskie na morzu Czerwonem i jego wybrzeżach. Wytknięcie wspólnej granicy nastąpi w duchu obecnej umowy. Dla zabezpieczenia procentów i umorzenia długu 4-miljonowego, zaciągniętego za poręką Włoch, Menelik ustępuje rządowi włoskiemu dochody z ceł pobieranych w Harrarze. Etjopijczycy, którzy popełnili jakiekolwiek przestępstwo na terytorjum włoskiem, podlegają sądom włoskim.

**Londyn** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Stanley był przez dwa dni gościem królowej w Windsorze.

**Cetynja** 8-go maja. (*Tel. Biura Koresp.*) — Biskup katolicki w Antivari, Milinowicz, udał się do Rzymu, celem zażegnania trudności, wynikłych przy zawieraniu konkordatu. Chodzi tu mianowicie o zatwierdzenie wprowadzenia liturgji słowiańskiej w kościele katolickim w Czarnogórzu.

**Belgrad** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Proces przeciw Garaszaninowi z powodu wrzekomego strzelania podczas zaburzeń majowych w r. z. został jako bezprzedmiotowy uchylonym.

**Belgrad** 8-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd usunął z kraju wiele indywiduów podejrzanych o chęć zakłócenia porządku publicznego w Bułgarji.

**Belgrad** 8-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiadomość o przybyciu tu króla Milana okazała się przedwczesną. Odwlókł on znów na tydzień swój przyjazd. Podczas pobytu Milana w Belgradzie, królowa Natalja nie opuści swojego tutejszego mieszkania.

**Sofja** 8-go maja. (*Tel. Biura Kor.*) — Proces Panicy rozpocznie się d. 25-go b. m.

**Nowy Jork** 8-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Ofiarą pożaru w domu obłąkanych w Long Point (Kwebek) padło 150 osób, około 100 jest rannych.

**Nowy Jork** 8-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Olbrzymia tutejsza fabryka maszyn Singera spłonęła. Pastwą pożaru padło 50,000 gotowych maszyn.

---

(Otrzymane dziś.)

**Petersburg** 9-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów uchyliło podanie Towarzystwa kredytowego miasta Kalisza w kwestji rozszerzenia działalności Towarzystwa na wszystkie miasta w gub. kaliskiej.

**Wiedeń** 9-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęto ustawę o eskontowaniu warrantów przez bank austro-węgierski. Sprawozdawcą był prof. Biliński.

**Wiedeń** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dzisiejsza *Neue freie Presse* zamieszcza gwałtowny artykuł z powodu, że dawna większość rady państwa skłania się do uchwalenia indemnizacji galicyjskiej. Wybuch ten jest bez znaczenia, ponieważ lewica przeciwnie czuje się zadowoloną z powodu, że ustawa przejdzie bez jej udziału. Tem łatwiej nastąpi po dokonanej ugodzie czesko-niemieckiej porozumienie pomiędzy lewicą i kołem, czego rząd bardzo pragnie. Gdy do takiej zmiany w ugrupowaniu sił parlamentarnych przyjdzie, lewe centrum hr. Coroniniego stanie się zbytecznem.

**Wiedeń** 9-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Staroczesi ofiarowali niemcom cztery, a młodoczechom jeden mandat do delegacyj wspólnych z kurji czeskiej. Kompromis wielkiej doniosłości.

**Berlin** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz będzie obiadował jutro w ambasadzie austrjackiej, poczem wyjedzie na Szląsk.

**Berlin** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przybycie królewicza włoskiego do Berlina oczekiwanem jest pomiędzy 7 a 8-ym czerwca. Przybycie tu królowej Małgorzaty odroczone zostało na czas nieoznaczony.

**Berlin** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Major Wissman osiada na dłuższy czas w Kilwie, którą zamierza ufortyfikować.

**Paryż** 9-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Izba deputowanych odrzuciła ankietę w sprawie „Crédit foncier". Minister Rouvier zapewnił, że wszystko w porządku.

**Paryż** 9-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Lille aresztowano pięć indywiduów, zaopatrzonych w bomby dynamitowe.

**Paryż** 9-go maja. (*Tel. pr K. W.*)— Balon „Figaro" wzbił się wśród burzy do wysokości 4,000 metrów i spadł wczoraj pomyślnie w Brukselli.

---

**Berlin** 9-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*) —
Ruble w gotówce 230 00 (wczoraj 230.80)
Ruble na dostawę 229 75 (wczoraj 230.75)

---

## Pogrzeb.

Dziś od wczesnego rana odprawiały się msze św. nad zwłokami ś. p. hr. Przezdzieckiej.

O godz. 10-ej przybył JE. ks. biskup Ruszkiewicz w otoczeniu alumnów seminarjum i licznego duchowieństwa.

Dostojny pasterz, przywdziawszy białą mitrę i czarną kapę, wzniósł modły obrzędowe, uprzednio zaś kler odprawił t. zw. wigilje.

Kondukt wyruszył w następującym porządku: Rozpoczynały żałobną procesję sieroty Towarzystwa dobroczynności.

Dalej szły bractwa, z których św. Rocha wystąpiło w całym komplecie.

Następnie w długim szeregu postępowały siostry miłosierdzia, za pośrednictwem których nieboszczka świadczyła wiele biednym Warszawy.

Kler składał się z 40-tu duchownych, między którymi znajdowało się dwóch kanoników w rokietach.

Celebranta w mitrze i z pastorałem otaczali asystenci w dalmatykach.

Trumnę na własnych barkach, zmieniając się kolejno, nieśli włościanie (po sześciu z każdego klucza) i oficjaliści.

Za zwłokami postępowała rodzina i przedstawiciele rodów arystokratycznych, oraz rozmaitych sfer towarzyskich.

Za tym orszakiem dopiero ciągnął sześciokonny karawan z licznym pocztem żałobników, wreszcie długi sznur powozów.

Kondukt w takim porządku przeciągnął ulicami: Senatorską, Wierzbową, placem Saskim, Mazowiecką, Erywańską, Marszałkowską i Nowogrodzką.

Obszerny cmentarz przy kościele św. Piotra i Pawła zalegały tłumy publiczności, wyczekującej już od rana. Do wnętrza świątyni puszczano tylko za biletami.

Jednocześnie z konduktem, przybyłym o godzinie 11-ej, nadjechał JE. ks. arcybiskup Popiel, przyjęty przez duchowieństwo miejscowe w kruchcie. Oprócz księży należących do orszaku, oczekiwało w świątyni wielu kapłanów z różnych parafij. Między innemi zauważyliśmy proboszczów: ks. Tomczaka z Wiskitek i ks. Sędziakowskiego z Rokitna.

Świątynia była żałobnie przybrana kirem, okna osłonięte, katafalk i wielki ołtarz, ozdobiony egzotycznemi roślinami i mnóstwem jarzącego światła.

Suma żałobna była pontyfikalnie odprawioną.

Na krzesłach, obok tronu arcybiskupiego, zasiedli dwaj biskupi: ksiądz Ruszkiewicz i ksiądz Kossowski.

Dostojnemu celebrantowi asystowali jako archidjakon: prałat ks. Filochowski oraz kanonicy katedralni w dalmatykach: ks. Gorzelański i ks. Czajewicz.

Podczas nabożeństwa na chórze, pod dyrekcją p. Quatriniego, artyści opery wykonali pienia religijne, a p. Cieślewski na *Pater noster* odśpiewał solo pieśń pokutną Moniuszki.

Na okół katafalka ustawiono krzesła dla rodziny i przedniejszych osób. W miejscu tem widzieliśmy: obu synów nieboszczki: hrabiów Konstantego i Gustawa, margrabiego Wielopolskiego, hrabinę Augustową Potocką, hr. Rzyszczewskiego, ks. Antoniego Radziwiłła, p. Ludwika Górskiego, hr. Karnickiego, hr. Walewskich, prezydenta jen. Starynkiewicza i t. d.

Na trumnie było złożonych mnóstwo wieńców, z których wiele nie miało napisów. Były tam wieńce: od Towarzystwa sztuk pięknych, od zarządu ogrodu zoologicznego, od oficjalistów z napisem: „najlepszej pani", od przyjaciółki W. H., od rodziny i wiele innych.

Suma żałobna ukończyła się o godz. 12-ej w południe.

Arcypasterz, zaintonowawszy *Libera me Domine*, odśpiewane przez liczny kler, i poleciwszy duszę zgasłej matrony modłom pobożnych, ze stopni tronu wygłosił żałobną egzortę.

Kondukt, prowadzony przez Najdostojniejszego arcybiskupa i dwóch biskupów, powoli posuwał się przez cmentarz do pobliskiego mauzoleum, wzniesionego kosztem zmarłej matrony.

Tylko duchowieństwo i najbliższa rodzina została do wnętrza wpuszczoną.

Po odprawieniu ostatnich obrzędowych modłów, trumnę metalową włożono do drugiej dębowej i spuszczono za pomocą windy.

W miejscu, gdzie spoczywają pierwsze zwłoki fundatorki rodzinnego grobowca, ma stanąć wspaniały sarkofag.

---

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 9-go maja.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 43.37½, 43.40, 43.42½, 43.45, 43.47½, 43.50 i 43.52½, przeważnie jednak po 43.45 i 43.47½, żądając 43.70. Długi papier eksportowy oddawano po 43.42½. **Londyn** krótki 8.83 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 35.40, nabywano zaś po 35.20. **Wiedeń** krótki płacono po 74.70 i 74.80, przy żądaniu 75.10.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

*W. O.*

**Okowita.** Wiadro 8.23[4], garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

— Dr ***W. H. Krajewski*** wyjechał na miesiąc z Warszawy. 1730

# OBWIESZCZENIE.

## Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu dokonać się mającej stosownie do art. 54 ustawy Towarzystwa z r. 1888, półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, kasa ta od dnia 2 (14) maja do włącznie dnia 11 (23) maja r. b. będzie zamknięta.

Przez ten czas kasa główna Towarzystwa żadnych wypłat nie dopełnia, wpływy zaś przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

Jednocześnie dyrekcja główna objaśnia, że zamknięcie kasy nie będzie tamowało składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.

652r Prezes, radca tajny ***A. Toloczanow.***
p. o. naczelnika kancelarji ***Ignacy Górski.***

## Pierwszy wielki koncert „Lutni"

ze współudziałem p. J. Szlezygier oraz orkiestry teatru Wielkiego, odbędzie się dnia 15 maja r. b. o godzinie 1 z południa w teatrze Letnim w Saskim ogrodzie. Na koncercie tym między innemi wykonaną będzie kantata muzyczna „Frytjofa" Maxa Brucha, na głosy solowe i chóry wraz z orkiestrą. Bilety nabywać można od soboty, tj. od dnia 10 maja, w składzie nut pp. Gebethnera i Wolffa. Panowie członkowie „Lutni" wyjątkowo na ten koncert z żadnych ulg w cenach biletów korzystać nie mogą. 656r

— Wskutek życzenia przepisanej ustawą liczby członków

## Warsz. Oddziału Cesarskiego Towarzystwa OCHRONY ZWIERZYNY *i racjonalnego polowania*

***w SOBOTĘ,*** dnia 28 kwietnia (10 maja), o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa w b. pałacu Blanka na placu Teatralnym, odbędzie się ***OGÓLNE ZEBRANIE*** członków od działu. 1742

# Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia, że od dnia 6 (18) Maja r. b., wprowadzony zostaje na tejże drodze letni rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

| | | |
|---|---|---|
| **Kurjerski № 2**, wychodzi z Warszawy (Pragi) | o godz. | 8 m. 35 rano. |
| „ Siedlec | „ | 10 „ 48 „ |
| „ Łukowa | „ | 11 „ 36 „ |
| przychodzi do Brześcia | „ | 1 „ 48 po południu. |
| **W odwrotnym kierunku:** | | |
| **Kurjerski № 1**, wychodzi z Brześcia | o godz. | 2 m. 15 po południu. |
| „ Łukowa | „ | 4 „ 41 „ „ |
| „ Siedlec | „ | 5 „ 20 „ „ |
| przychodzi do Warszawy (Pragi) | „ | 7 „ 32 wieczorem. |
| **Pocztowy № 4**, wychodzi z Warszawy (Pragi) | o godz. | 3 m. 45 po południu. |
| „ Siedlec | „ | 6 „ 10 wieczorem. |
| „ Łukowa | „ | 7 „ — „ |
| przychodzi do Brześcia | „ | 9 „ 23 „ |
| **W odwrotnym kierunku:** | | |
| **Pocztowy № 3**, wychodzi z Brześcia | o godz. | 8 „ 10 rano. |
| „ Łukowa | „ | 10 „ 48 „ |
| „ Siedlec | „ | 11 „ 31 „ |
| przychodzi do Warszawy (Pragi) | „ | 1 „ 50 po południu. |
| **Towarowo-osobowy № 6**, wychodzi z Warszawy (Pragi) | o g. | 10 „ 45 wieczorem. |
| „ Siedlec | „ | 2 „ 07 nocy. |
| „ Łukowa | „ | 3 „ 11 „ |
| przychodzi do Brześcia | „ | 6 „ 30 rano. |
| **W odwrotnym kierunku:** | | |
| **Towarowo-osobowy № 5** wychodzi z Brześcia | o g. | 11 „ — nocy. |
| „ Łukowa | „ | 2 „ 41 „ |
| „ Siedlec | „ | 3 „ 43 „ |
| przychodzi do Warszawy (Pragi) | „ | 7 „ 01 rano. |
| **Towarowo-osobowy № 8** wychodzi z Warszawy (Pragi) | „ | 9 „ 10 rano. |
| „ Siedlec | „ | 12 „ 49 po południu. |
| przychodzi do Łukowa | „ | 1 „ 41 „ |
| **W odwrotnym kierunku:** | | |
| **Towarowo-osobowy № 7** wychodzi z Łukowa | „ | 5 „ 15 wieczor. |
| „ Siedlec | „ | 6 „ 17 „ |
| przychodzi do Warszawy (Pragi) | „ | 9 „ 45 „ |
| **Towarowo-osobowy № 10** wychodzi z Warszawy (Pragi) | „ | 5 „ 30 „ |
| przychodzi do Mrozów | „ | 7 „ 57 „ |
| **W odwrotnym kierunku:** | | |
| **Towarowo-osobowy № 9** wychodzi z Mrozów | „ | 7 „ — rano. |
| przychodzi do Warszawy (Pragi) | „ | 9 „ 30 „ |

## Czas miejscowy.

Pociągi kurjerskie, korespondujące z pociągami kurjerskiemi drogi Moskiewsko-Brzeskiej i towarowo-osobowemi dr. żel. Siedlecko-Małkińskiej kursować będą w składzie wyłącznie wagonów klasy II i I dla pasażerów w miejscowej i bezpośredniej komunikacji.

Pociągi pocztowe zawierać będą powozy wszystkich trzech klas dla passażerów jadących w kommunikacji bezpośredniej na drogi: Siedlecko-Małkińską, Nadwiślańską, na ucząstku Łuków-Iwangród, Moskiewsko-Brzeską, Południowo-Zachodnie i odwrotnie; zaś dla passażerów miejscowej kommunikacji, zawierać będą powozy klassy I, II, na całej przestrzeni od Pragi do Brześcia, a powozy klassy III, tylko dla passażerów jadących z Warszawy (Pragi), Miłosny, Nowo-Mińska, Mrozów, Kotunia, Siedlec i Łukowa, do stacji: Międzyrzec, Biała, Chotyłów, Terespol, Brześć i odwrotnie.

W pociągach towarowo-osobowych № 5 i 6, kursować będą powozy wszystkich 3-ch klas dla passażerów, podróżujących w miejscowej i bezpośredniej kommunikacji na drogi Brzesko-Chełmską, Południowo-Zachodnie i Poleskie, wreszcie w pociągach towarowo-osobowych № 7, 8, kursować będą powozy wszystkich trzech klas, a w pociągach towarowo-osobowych № 9 i 10, tylko powozy klassy II i III.

Na pociąg № 8 w dni świąteczne i niedzielne nowego stylu, stacja Warszawa (Praga), sprzedawać będzie bileta spacerowe wszystkich trzech klas do stacji i przystanków, pomiędzy Pragą a Mrozami włącznie znajdujących się.—Bilet spacerowy wykupiony na poc. № 8, daje prawo bezpłatnego powrotu w tymże dniu pociągiem towarowo-osobowym № 7.

Na drogach Brzesko-Chełmskiej i Siedlecko-Małkińskiej obecny rozkład jazdy pociągów towarowo-osobowych na porę letnią roku bieżącego pozostaje bez zmiany.

***Szczegóły w afiszach.*** 849R

# WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE, (LOMBARD AKCYJNY),

## Plac Warecki № 2,

**Filja I-sza Leszno Nr 2, róg Przejazd,**

zawiadamia, że w dniu 21 Maja (2 Czerwca n. s.) 1890 r. i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 9-ej rano, w miejscowej sali licytacyjnej w Warszawie, przy Placu Wareckim № 2, odbywać się będzie

## LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych a zastawionych, tak w Kantorze Głównym przy Placu Wareckim № 2, jak w Filji I-ej przy ulicy Leszno.—Podczas licytacji prolongata zastawów podlegających sprzedaży, bezwarunkowo przyjmowaną nie będzie.

Wykaz Numerów zastawów wystawionych na sprzedaż, zamieszczony w Kurjerze Codziennym i w Kurjerze Porannym.

Dla uniknięcia natłoku, a **tem samem i zwłoki, uprasza się** interesantów o wczesne zgłaszanie się z **prolongatą.** 616

# FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

# MIGRENY—BÓLE GŁOWY

## GUARANA

**PP. GRIMAULT & C°**

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i neuralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach

Mamy honor zawiadomić, że wyłączną reprezentację domu naszego na **Królestwo Polskie,** powierzyliśmy

# panu L. C. JANKIEWICZOWI,

**Świętojerska 10.**

**Schröder & Schyller & C°**

dom egzystuje od roku 1739 **w Bordeaux.** 842R

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

## na dostawę w r. 1891 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 9 za linę.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 798r

# INSPEKTOR

## Szkoły Niedzielno-Handlowej,

ma honor zawiadomić pp. Kupców m. Warszawy, że na miejsce ubyłych uczniów odbywać się będzie zapis nowych praktykantów handlowych w następującym porządku:

Zapis nowowstępujących uczniów, zaopatrzonych w metryki urodzenia i świadectwa Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców o zapisaniu na listę praktykantów handlowych odbywać się będzie w Kancelarji Szkoły 3-klasowej miejskiej rzemieślniczej, imienia M. Konarskiego (Nowe-Miasto № 4), od godziny 5-ej do 8-ej wieczorem, tylko w Poniedziałek 31 Kwietnia (12 Maja) i Środę 2 (14) Maja r. b.

Wszyscy zapisani w te dni, powinni stawić się w dniu 3 (15) Maja, to jest we Czwartek, o godz. 9-ej rano do gmachu 3-go gimnazjum do egzaminu. 848r

**CZŁOWIEK FAMILIJNY** żyjący z pracy umysłowej, potrzebuje na polepszenie bardzo nadwątlonego długą chorobą zdrowia, pożyczki bezprocentowej, jeżeli być może około 150 rs.—Osoba chcąca przyjść mu z pomocą zechce złożyć adres pod **W. J. W. 150, w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26.** 834R

# Kąpiele Książęce

***ul. Książęca Nr 4.***

**Wanny** marmurowe, dzienne 40, wieczorne 50 kop.
**Abonament** o 10 kop. taniej. 727R
**Prysznic** 15 kop., abonament. $12^{1}/_{2}$ k.

# Na godziny

838R

poszukuje zajęcia zdolny buchalter i korespondent w języku niemieckim. Oferty sub S. S. S. do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26.

***Magazyn Francuzki***

**ulica hr. Berga № 8.**

poleca w największym wyborze:

## NA MAJÓWKI

**Balony Montgolfiery** zwyczajne i mające kształty figur ludzi i zwierząt. **Latarnie różnokolorowe** do iluminacyj. **Gry towarzyskie** Piłki, Serso, Kółka, Latawce, Lejce, Rakiety, Wolanty, Kręgle, Krokiety, Łuki, Siatki na motyle, Lawn-tennis, Karty, Szachy i t. d. 571

*Ogłoszenie Tymczasowe.*

# TEATR WIELKI.

**W Środę, dnia 2 (14) Maja 1890-go r.**

ODBĘDZIE SIĘ

## PIERWSZY WYSTĘP GOŚCINNY

Trupy Dramatycznej i Operetkowej

# „LILIPUTÓW."

Daną będzie po **raz pierwszy**

# „UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA"

**(„Der Zauberlehrling").**

**Wielka FÉERIE** w 4 aktach, ze śpiewami i baletem, utworu **Hansa Gros,**

***z muzyką różnych kompozytorów.***

Bilety na przedstawienia liliputów są do nabycia poczynając od 29 Kwietnia (11 Maja) w kasie Teatru Wielkiego. 844R

# WILD AMERICA.

## Na polu Mokotowskiem

codziennie o godz. 5-ej po południu, dawane jest

# Największe widowisko w świecie,

przedstawiające:

Życie w pustyniach Ameryki.
Dr. **W. F. CARVER**, pierwszy strzelec w świecie.
Cow-Boys (pasterze).—Dzicy Indjanie.—Dzikie konie.—Dzikie byki, dyliżanse, i t. p.

## 30 kop. Wejście 30 kop.

Krzesła: po rs. 2 kop. 60, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 10 i 80 kop., nabywać można w Hotelu Europejskim i w kasach przy wejściu.—Dzieci do lat 12, płacą wejście 20 kop.

621 Dyrektor **F. C. Whitney.**

## Z powodu Likwidacji Interesu po ś. p. W. Muszewskim,

**przy ulicy Długiej № 40.**

# Ostatni Sezon Sprzedaży OBIĆ Papierowych,

## o 50% niżej cen praktykowanych. 930r

### Nauka i wychowanie.

**Angielki**, bony, guwernantki, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro Dąbrowskiej. 13537

**Adres:** Francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem, z bardzo dobremi rekomendacjami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 13583

**Buchhalterji** wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 1334r

**Buchhalterji** wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji" Niecała 4. 13430

**Biuro** pierwszorzędne kaucjonowane przełożonej schronienia, Krucza 7, poszukuje wysoko uzdolnionej angielki, z gruntowną znajomością francuzkiego i muzyką. — Młoda nauczycielka poszukuje miejsca na trzy miesiące, wyjedzie za skromne wynagrodzenie zaraz. 13425

**Dyplomowany** zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa: krawiecczyzny, gorsetów, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, terracoty, 10457

**Dyplomowana** szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dziecinnych, oraz strojów. Wykład kroju praktyczny, podług najświeższych żurnali, metodą oryginalną Worth'a. Po ukończeniu kursu, uczennice otrzymują patenty. Przy szkole jest pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych. Żurawia № 9, mieszkania 3. Uczennice przyjmują się też na stałe.—N. Tisserant. 13606

**Francuzki** świeżo przybyło do umieszczenia zaraz. Mazowiecka 16.—Załęski. 13292

**Nauczycielka** znająca dobrze muzykę, za godzinę lekcyj znajdzie całodzienne utrzymanie przez czas letni na wsi, blisko Warszawy. Wiadomość: Złota № 65, m. 1. 13512

**Nauczyciela** języka niemieckiego poszukuję. Wiadomość: ulica Miodowa № 16, mieszkania 8. 13505

**Potrzebna** osoba do języka polskiego i arytmetyki. Oferty w Kurjerze War. litery A. D. B. 13602

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Francuzka młoda życzy demi-place i lekcyj. 13404

**Student** gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcyj. Sliska 11. Adres zostawić u stróża. 13394

**Student** uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj. Oferty do kantoru Kurjera, pod Z. 13588

**Student** uniwersytetu, znający języki starożytne, pragnie wyjechać na wieś, jako korepetytor, zaraz. Mazowiecka 20, m. 4, w podwórzu na lewo. 13355

**Uczeń** kl. 8, chce wyjechać zaraz jako korepetytor. Zielna 13—5. 13441

### Posady i prace.

**Administracji** dużego domu z kaucją 1,000 rs., świadectwami i rekomendacją poszukuje zdolny, energiczny rządca. Niecała 12, mieszkania 21. 13219

**Angielka** z Londynu (francuski, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa, oficyna 25. 10767

**Bona** francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszkania 8. 12944

**Buchalterji** wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 11544

**Do kwiatów** potrzebne zaraz panny za dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 8, mieszkania 9. 13196

**Do magazynu** mód Grabowskiej potrzebne są panny uzdolnione. Ulica Świętokrzyska № 14. 1344r

**Drzeworytnika** poszukuje się do stałego na kilka godzin codziennego zajęcia. Wiadomość w kantorze zakładów typograficznych, Krakowskie-Przedmieście № 66. 1348r

**Fachowiec** zawodu skórzanego, mający paszport do Petersburga, prosi o pracę. Oferty: kiosk róg Ciepłej i Twardej. 1316r

**Massażystka** za pomoc przy chorej osobie życzy wyjechać w górzystą miejscowość. Erywańska 16, m. 28, od 2—5-ej. 13291

**Młoda** osoba, z dobrej rodziny, miłej powierzchowności, posiadająca języki, muzykalna, szuka miejsca towarzyszki. Wiadomość: Chmielna 7, m. 2, od 11—1-ej. 13633

**Niemka** z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty pod lit. S. S. Kurjer Warszawski. 13452

**Osoba** młoda, inteligentna, dobrego towarzystwa, posiadająca języki, muzykę, pragnie na lato wyjechać do towarzystwa za granicę. Oferty dla bliższego porozumienia z adresem proszę składać pod „Wyjazd" X. Z. w Kurjerze. 13360

**Osoba** inteligentna, posiadająca język francuski, rysunki i malarstwo, pragnie wyjechać na miesiące letnie na wieś lub za granicę. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, dla B. R. 1309r

**Potrzeba** zdolnych panien do staników i spódnic. Wspólna 44, m. 1. 13409

**Panny** zdolne do staników potrzebne zaraz. Gundelach, Nowy-Świat 60. 13447

**Potrzebny** uczeń do cukierni. Marszałkowska 117. 13462

**Potrzebny** rutynowany, zdolny, dobrze się prezentujący commis-voyageur, władający znakomicie językiem niemieckim. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „Komiwojażer." 13515

**Panny** zdatne do staników i spódnic oraz podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Chmielna 23, m. 13. 13188

**Potrzebne** panny podręczne do sukien i do nauki płatne. Ul. Elektoralna № 27, mieszkania 12. 13390

**Panny**, maszynistka do bielizny męzkiej i podręczne potrzebne są zaraz do magazynu rękawiczek, Czysta № 6. 13339

**Panny** zdatne i podręczne potrzebne. Oficyna lewa, mieszkania 21, parter, Marjańska 3. 13420

**Potrzebny** jest uczeń do handlu win, przyzwoitej familji, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Marszałkowska 147. 13411

**Potrzebne** podręczne do krawiecczyzny. Ul. Chmielna 55, m. 6. 13401

**Potrzebny** jest na wyjazd za granicę porządny lokaj, który już podróżował, niemłody, z dobremi długoletniemi świadectwami. Wiadomość w domu przy ul. Instytutowej pod № 6, mieszk. 3, od 11—12-ej. 12945

**Potrzebne** są panny do staników zupełnie uzdolnione i podręczne. Zielna № 39. 13476

**Potrzebny** zaraz zdolny maszynista do fabryki na stałe. Wiadomość u Polakiewicza, Senatorska 37. 13424

**Potrzebne** panny kompletnie zdolne do staników. Trębacka 1, m. 6. 13460

**Podręczne** do staników i spódnic potrzebne. Nowolipie 3, parter, front. 13459

**Panny** potrzebne do krawiecczyzny podręczne. Nowogrodzka № 8, m. 5. 1343r

**Potrzebne** podręczne i uczennice do krawiecczyzny na dogodnych warunkach. Marszałkowska 83, m. 20. 13604

**Potrzebna** panienka do szycia sukien. Nalewki № 39, w bramie, 2-ie piętro. 13609

**Potrzebna** jest młodsza umiejąca dobrze prać i prasować, z dobremi świadectwami i rekomendacją. Leszno 5, m. 10, zrana od godz. 9—12-ej. 13629

**Panny** zdolne do staników potrzebne zaraz. Pracownia Wandy, Złota № 4, m. 1. 13631

**Potrzebne** są panny zupełnie uzdolnione do krawiecczyzny i maszynistka do magazynu P. Pieńkowskiej, Elektoralna № 1. 13635

**Potrzebna** bufetowa młoda, przystojna, zaraz, do pierwszorzędnej restauracji, znająca języki polski i russki. Wiadomość: Senatorska № 17, w składzie wódek. 13541

**Potrzebne** są panny do krawiecczyzny. Ul. Wspólna 23, mieszk. 12. 13582

**Rządca**, doświadczony rolnik, kawaler, potrzebny do folwarku pod Warszawą za skromne wynagrodzenie i procenta. Orla 9, m. 3, od 9—11-ej zrana. 13580

**Rządca** domu z kaucją 1,000 rs. potrzebny jest. Warunki: pensja 200 rs. i 8% od kaucji. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1339r

**Rządca - administrator** odpowiedzialny potrzebny jest od 1-go lipca r. b. do majątku składającego się z kilku folwarków. Kopje świadectw i warunki adresować: st. pocztowa Rypin, lit. A. L. P. poste-restante. 12300

**Subjekt** młody, obeznany z branżą galanteryjną, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Verbum." 13084

**Staniczarki** oraz podręczne uzdolnione potrzebne. Pracownia sukien Kamińskiej, Marszałkowska 148. 13623

**Uczeń** potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 13614

**Wojażera** doświadczonego poszukuje hurtowy handel win w Warszawie. Warunki: znajomość branży, język polski, russki i niemiecki. Reflektanci posiadający dobre świadectwa, zechcą złożyć ofertę w kantorze tegoż pisma, pod lit R. M. 400. 13346

### Kupno i sprzedaż.

**Artykuły** i wszelkie wyroby pościelowe, pierze, puch, łóżka żelazne, wózki dziecinne oraz kolebki w znakomitym doborze poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 13016

**A) Lodownia** obszerna, kasa ogniotrwała mała, waga decymalna tanio do sprzedania. Wiadomość w Bazarze spożywczym, Marszałkowska 125 (pod filarkami). 13403

**Bilard** z bilami i piramidką do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Nowogrodzka № 47, na folwarku Świętokrzyskim. 13479

**Biurko, szafy, kredens, stół, krzesła, garnitur, toaleta, szeslong. Zielna 24** 13314

**Do sprzedania** brek nowy na jedenaście osób. Fabryka powozów, ulica Erywańska № 7. 13299

**Dywany** perskie, tureckie, bucharskie, materje jedwabne, chustki, portjery oraz różne wyroby orjentalne w wielkim wyborze u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 454r

**Do sprzedania** biurka kantorowe, kontuar i gablotka oszklona, 2 lustra do wystawy sklepowej i waga żelazna decymalna. Trębacka 11, m. 10. 13607

**Dobra** sposobność! Do sprzedania faeton starannie wykończony i gotowy do lakierowania. Cena umiarkowana. Wiadomość w kuźni angielskiej na ulicy Chmielnej pod № 18. Tamże wielki wybór podków różnych systemów. 13138

**Fortepian** 280 rs., wiedeński, nuty skrzypcowe, fortepianowe i na skrzypce z fortepianem. Zajęcza 11, m. 5. 13600

**Fortepian** ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13035

**Fabryki** własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

**Fortepian** Kerntopfa krótki, czarny, rs. 280. Elektoralna 10, m. 20. 13372

**Jest** do sprzedania maszyna do szycia Szmitta Polaka. Ul. Sienna № 80, m. 16. 13433

**Kapelusiki** z kwiatów od rubla poleca pracownia Małkowskiej, Senatorska № 28. 13141

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

**Kawior** krajowy, mało słony, własnego wyrobu, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Świętokrzyska 6, m. 4. Tamże potrzebni ludzie do sprzedaży na mieście. 13378

**Kupię** używany wózek do sprzedaży wody sodowej. Oferty złożyć Hoyerowi, Aleksandrja 11. 13090

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

**Łóżka** orzechowe, kredensy dębowe u stolarza, Nowogrodzka № 13. 13137

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 12962

**Meble** za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 13599

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 13584

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 12578

**Maszyna** do pończoch jest do sprzedania № 13, zupełnie nowa. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 13376

**Mopsy** młode do sprzedania. Ulica Sienna № 13, mieszk. 30. 13593

**Meble** nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 13595

**Meble** używane rozmaite poleca zakład **używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9.** 13596

**Meble tanio**, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13455

**Numizmaty** polskie i średniowieczne do sprzedania (zbiorem), również dzieła numizmatyczne. Aleje Jerozolimskie № 35, m. 12, od 2—4-ej po południu. 13612

**Potrzebne** platery stare, szkła i porcelana. Grzybowska 17, mieszkania 28, do 10-ej i od 3—5-ej. 13225

**Powóz** czteroosobowy z fordeklem, mało używany, dobrej fabryki, do sprzedania tanio. Wiadomość: Długa 13, m. 9. 11970

**Pianino** do sprzedania mało używane systemu amerykańskiego, z gwarancją. Nowy-Świat 34, Nowicki. 13321

**Pianina** do sprzedania oraz przyjmuje reparacje fortepianów i pianin. Ul. Nowy-Świat № 66, A. Janiszewski. 11625

**Pianino** czarne, prawie nowe, sprzedam. Ul. Chmielna 38, m. 7. 13357

**Pianina** najnowszej konstrukcji po cenach przystępnych, z wieloletnią gwarancją, sprzedaję. Ulica Jasna № 3. 12645

**Potrzebna** jest maszyna do krajania kajzerek i różne inne utensylja piekarskie. Leszno № 44, mieszk. 7. 13549

**Stara** porcelana saska (talerze) i figurki porcelanowe do sprzedania. Chmielna 112, m. 20, od 3—5-ej. 1347r

**Urządzenie** sklepowe ozdobne, szafa, bufet z kontuarkiem i przepierzenie oszklone zaraz tanio do sprzedania. Nowosenatorska № 4, stróż wskaże. 13592

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania po niskiej cenie: różne meble, głównie z salonu i sypialnego, tudzież zegary, lustra, świeczniki, firanki, obrazy olejne i t. p. Róg Nowego-Świata i Książęcej № 6, mieszkania 9, każdodziennie od godz. 1—3-ej po południu i od 6 do 8-ej wieczorem. 12899

**Żelazną** skrzynię w rodzaju kasy, dużą, sprzedam za rs. 30. Ulica Solna № 10, stróż wskaże. 1322r

## Interesa handl. i mająt.

**Cukiernia** do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w cukierni. 12842

**Do sprzedania** dwie kolonje, jedna 8¾, druga 4 mórg, z domami murowanemi i ogrodami owocowemi, na Czystem, za pomnikiem. Bliższa wiadomość: ul. Chmielna 120, u właściciela. 12806

**Dom** z siedemnastoma pokojami, dużym ogrodem i frontem niezabudowanym na ulicy Kruczej, do wynajęcia lub sprzedania. Reflektanci adresa złożą w Kurjerze pod literami M. C. 13092

**Do sprzedania** folwark włók 9, w tem ziemi pszennej 6½ włók i 2½ włóki łąki nadrzecznej, dwór murowany o 7-iu pokojach, w ogrodzie, gospodarstwo w wysokiej kulturze, inwentarza około 100 sztuk, budynki wszystkie w dobrym stanie, odległość od stacji kolei Grodzisk wiorst 7, służebności żadnych. Bliższe szczegóły u właściciela, Włodzimierska № 19, mieszk. 12. 13314

**Dzierżawa** do wzięcia od właściciela, stałe dochody 900 rs. Folwark mały do sprzedania, dobrze zagospodarowany, od kolei wiedeńskiej 10 wiorst. Wiadomość: Zielna № 5, kantor węgla. 13618

**Do zamiany** domy większe na mniejsze i mniejsze na większe z dopłatą, także domy na majątki ziemskie. Widok 13, m. 6. 1318r

**Do sprzedania** folwark 2 włóki, w pięknem położeniu, odległy 2 mile szosą od Warszawy, przy kolei, z budynkami, inwentarzem żywym i martwym oraz kompletnym zasiewem. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Folwark". Bez pośrednictwa. 13591

**Folwark** siedmiowłókowy do sprzedania cały lub częściami pod letnie mieszkania, na 7-ej wiorście od Warszawy, w zdrowotnej lesistej okolicy. Także do wynajęcia letnie mieszkania. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 35, mieszk. 12, od 2—4-ej po poł. 13611

**Folwarczek** dwuwłókowy przy m. Mszczonowie, sprzedam lub wydzierżawię tanio. Chmielna № 27, m. 6. 11992

**Jest** do odstąpienia korzystna propinacja rządowa, pomiędzy fortami, na dobrych warunkach. Wiadomość ulica Nowolipie № 16, w składzie węgla. 13257

**Kawiarnia** na korzystnych warunkach jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie wódek na rogu Nowego-Światu i ulicy Ordynackiej. 13422

**Do sprzedania** dom w Kowlu. Wiadomość Krucza № 29, mieszk. 2. 13214

**Młyn** wodny do odstąpienia każdego czasu na prawach wieczystej dzierżawy, o trzech gankach, oraz stół dubeltowych walcy, żubrownik i folusz o 10-iu stępach; gubernja siedlecka, powiat bielski, Malowagóra, od stacji kolei żelaznej terespolskiej wiorst 9. Bliższa wiadomość: Warszawa, Twarda 13, mieszkania 47. 13615

**Magle** do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 43. 13417

**Magle** do sprzedania. Wiadomość ul. Gęsia № 33. 13158

**Pralnia** z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa № 50 mieszkania 20. 13255

**Placu** 27,500 łokci kw. w Warszawie, w punkcie zaludnionym, mającym w najbliższym czasie świetną a niezawodną przyszłość, do sprzedania za niezwykle tanią cenę. Oferty: Senatorska 26, w Biurze ogłoszeń, pod lit. K. 61. 1320r

**Potrzebna** jest wspólniczka na prowincję do cukierni i restauracji z sumą rs. 300. Wiadomość: Marszałkowska № 78, m. 14. 13478

**Szynk** egzystujący lat 17 do wynajęcia, bez odstępnego, od 1-go lipca r. b., tylko dla katolika. Wiadomość u właściciela Kalina, Dzielna № 45. 12917

**Sklep** z towarem i urządzeniem do sprzedania, w najlepszym punkcie Warszawy, egzystujący 25 lat, towar najkurantniejszy i najbardziej procentujący. Oferty do Kurjera Warsz. „Najkurantniejszy." 13178

**Skład** papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 12797

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Królewska № 31. 13278

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Łucka № 21. 13539

**Sklep** mydlarsko-norymberski, 30 lat egzystujący, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 1346r

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Chłodna № 31. 13601

**Sklep** wiktuałów jest do odstąpienia za cenę przystępną. Chmielna № 76. 13622

**Sklep** wiktuałów zaraz do sprzedania z powodu posady za rs. 165. Śliska № 12. 13621

**Traktjernia**-flaczarnia do sprzedania. Twarda 11. 13626

**W mieście** Łęczycy jest do sprzedania dom murowany parterowy, z ogrodem owocowym, warzywnym i łąką. Wiadomość u naczelnika poczty łęczyckiej. 12783

**Wspólnika** czynnego z kapitałem rs, 10,000 poszukuje parowy młyn w odległości 5 godzin jazdy koleją od Warszawy. Reflektanci raczą się zgłosić po szczegóły do R. Neumark, Karmelicka 15. Także do sprzedania obraz Maurycego Gotlieba „Hołd pruski." 13386

**Wspólniczki** fachowej poszukuję do otworzenia pracowni sukien. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Stroje." 12925

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy dobrze procentujący. Zobaczyć można na miejscu, Marszałkowska № 76. 13348

**Z powodu** otrzymania posady rządowej sprzedaję tanio sklep mączny od lat 30 egzystujący, za 250 rs. Stare Miasto № 8. 13415

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—*Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli.* 14r

**Apartament** do wynajęcia od 1 lipca Nowy-Świat № 35, 1-sze piętro, składający się z 10 pokojów, gazowe oświetlenie i wszelkie wygody, oraz stajnia i wozownia,—dom skanalizowany. 12359

**Do wynajęcia** w każdym czasie sklepy i pakamer w domu № 19, przy ulicy Miodowej. 12201

**Dwa** dworki wiejskie w ładnej okolicy, blizko Kazimierza i Janowca nad Wisłą do wynajęcia na letnie mieszkania. Wiadomość: ulica Złota № 22, mieszkania 6, od 4-tej do 6-tej po południu. 13628

**Jest** do wynajęcia willa Witkowskiego z ładnym ogrodem, wozownią i stajnią, oraz i inne mieszkanie. Wiadomość u rządcy Kielmana № 13, w Mokotowie. 12673

**Letnie** mieszkanie Gałachy, 1 wiorsta od m. Zakroczymia, ½ wiorsty od przystanku statków parowych, dom 8 pokojów, 2 kuchnie, 2 przedpokoje, 3 wejścia, z ogrodem, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość na miejscu, u właściciela Kowalewskiego. 12728

**Letnie** mieszkanie, 6 wiorst od rogatek Powązkowskich; dom 5 pokojów, przy lesie, kąpiel, lodownia, stajnia, wozownia. Hoża 5, mieszkania 12. 13239

**Letnie** mieszkanie w Aleksandrowie, wiorsta od Radzymina, st. pocztowa, las sosnowy, ogród spacerowy, powietrze zdrowe, cena: dwa pokoje, kuchnia i werenda rs. 75; trzy pokoje, kuchnia i werenda rs. 100. Wiadomość Radzyminie. Dzierżawca folwarku, 20 wiorst z Warszawy.—D. Gingold. 13259

**Letnie** mieszkanie w Ostrowie, w suchym lesie sosnowym po 3 i 2 pokoje umeblowane, werendy kuchnie, piwnice, lodownia, łazienka z wanną i prysznicem, gimnastyka dla dzieci. Produkty na miejscu. We czwartki i niedziele dla obejrzenia są konie na pociąg ranny kolei Terespolskiej, przy stacji Dębe - Wielkie, odległej o dwie wiorsty od miejsca. Bliższe szczegóły, sklep parasoli Hofertowej, ulica Nowo-Miodowa. 11567

**Letnie** mieszkanie, wiorsta od stacji Wawer, z ogrodem i z prawem korzystania z owoców i warzywa z lodownią. Wiadomość: Gumowski, dworzec Petersburski. 13410

**Lokal** na parterze: składający się z narożnego sklepu, salonu, trzech pokoi, kuchni i kilku suteryn, na cukiernię lub inny zakład przemysłowy do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: Saski plac, róg Królewskiej № 6. 13454

**Letnie** mieszkania wśród lasu na wprost stacji dr. żel. Iwangorodzko-Dąbrowskiej Bzin. Warunki przystępne, wygody wszelkie. Porozumieć się można na miejscu, lub listownie adresując: Lerczyński i S-ka w Bzinie. 13370

**Letnie** mieszkania przy lesie sosnowym, produkta, doktór, apteka na miejscu, bardzo tanio. Bliższa wiadomość: ul. Zakroczymska № 9, mieszkania 36. 13598

**Letnie** mieszkania blizko Warszawy do najęcia. Jerozolimska 35, m. 12. 13613

**Letnie** mieszkanie we Włochach przy przystanku kolei W.-W. z 2-ch i 3-ch pokoi z kuchniami i werendami do najęcia. Wiadomość: Długa 61, m. 1. 13347

**Letnie** mieszkania umeblowane blizko Warszawy i kolei, przy domu ogród i lasek, łatwość w nabywaniu artykułów żywności. Dzielna № 37. 13427

**Letnie** mieszkanie, 6 wiorst od stacji Tłuszcz, komunikacja bardzo łatwa, dwór wygodny, ogród owocowy, tanio do wynajęcia. Wiadomość: Waliców 15, w kantorze. 13408

**Mieszkanie** letnie z całodziennem utrzymaniem, usługą i praniem, w okolicy lesistej, o kwadrans od stacji dr. żel. Teres. najchętniej dla dwóch osób. Wiadomość: Senatorska 35, mieszkania 44, od 1-szej do 3-ciej po południu. 13590

**Pokój** z oddzielnem wejściem, meblami i usługą, zaraz. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 13416

**Pokój** oddzielny zaraz. Chmielna № 52, mieszkania 8. 13536

**Pożądane** 3 pokoje od pierwszego lipca ze stajnią, wozownią i ogrodem, blizko Koszyków. Ofertę złożyć: kiosk przy Koperniku pod H. 1345r

**Pokój** do wynajęcia, wejście frontowe. Ul. Szkolna, (Zielony plac), 13—10. 13624

**Salon** o 3-ch oknach, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz, miesięcznie lub tygodniowo, z życiem, pościelą lub bez. Plac św. Aleksandra № 14, m. 6. 13365

**Sklep** do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u rządcy. 13520

**W domu** arcybractwa literackiego № 23 przy ulicy Ogrodowej, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal za rs. 600 rocznie, złożony z 7-u pokojów, przedpokoju, obszernej kuchni, pralni i piwnicy, oraz osobnej dużej góry i ogródka kwiatowego, w lokalu zaprowadzone oświetlenie gazowe,—w domu są wodociągi i studnia. Wiadomość na miejscu lub u p. Dobrowolskiego, Jerozolimska № 80. 13616

**W lesistej** miejscowości, w domu obywatelskim pomieszczenie dla panienek na letnie miesiące, może być z korepetycją. Przytem do wynajęcia letnie mieszkania. Jerozolimska № 78, mieszkania 30. 1327r

**5 pokojów** przedpokój i kuchnia z alkową i wygódką do wynajęcia od 1 lipca. 4 pokoje i kuchnia z werendą w każdym czasie. Mokotowska 52, róg Wilczej. 13262

**6 pokojów** z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 13362

**7 pokojów** z kuchnią, z zlewem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca r. b., za rs. 700 rocznie. Leszno № 9. 13625

## Doniesienia rozmaite.

**Adres** kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokalów. 1324r

**Akuszerka** przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 12715

**Akuszerka** b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 13464

**Adres** malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

**Browary.** Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do drewnianych naczyń, zabezpiecza od gnicia, pękania, grzybka. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 1166r

**Dnia** 27 kwietnia zaginęła suczka mała mopsik, popielata z czarną mordką, w czerwonej krawatce wabi się Bella. Odprowadzić za nagrodą do teatru Eldorado; nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 13147

**Fabryka** kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

**Farmak** zapytuje, dlaczego Irenka listu nie odbiera? 13630

**Giesshübler** z fabryki wód mineralnych W. Karpińskiego. Można dostać na syfony i butelki w sklepach z wodami mineralnemi—Miodowa № 3, plac Teatralny № 18, Marszałkowska № 112, Nowy-Świat № 53, oraz w aptekach: Więckowskiego, Iwańskiego, Biehlera, Heinrycha, Huberta, Kucharzewskiego i Kuśmierskiego. Woda Giesshübler jest smaczniejszą od wody sodowej i racjonalniejszego składu. Cena syfonu 10 kop. butelki małej 5 kop.— W. Karpiński. 9647

**Krawiec** męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 13159

**Konrad** Pohl, inżenier, Chłodna 10, zabezpiecza kassy żelazne od dobierania się do ich wnętrza, za pomocą wytrychów, wiercenia lub rąbania otworów, rozbicia i pochwycenia,—oraz mieszkalne wejścia od otworzenia wytrychem. 13470

**List** dla Stanisława poste-restante. 13608

**List** dla Ireny Marji wysłany. 13619

**List** dla Janiny M. wysłany we czwartek wieczorem. 13617

**Letnikom** i praktycznym paniom sprzedaję bardzo tanio mocne szklanki, spodki, talerze od kop. 5, kieliszki, talerze kamienne nie tłukące się, dzbanki, miski, salaterki do mleka, maselniczki lodem napełniane, muchołapki, lichtarze ogrodowe, tanie lampy na wieś. Przytem poleca: serwisy porcelanowe ręcznie malowane w kwiaty od rs. 45 na 12 osób, ze szkłem dodatkowem cienkiem od rs. 54, fajansowe dekorowane od rs. 20. Garnitury do mycia malowane od rs. 4. Serwisy do kawy lub herbaty od rs. 3.90 i 4.20. Kupującym w większej ilości ustępuje rabat. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5/7 w Warszawie.—F. Kozłowski. 1273r

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Stawki № 22, stróż wskaże. 13496

**Niniejszem** przepraszam publicznie p. Wacława Tomaszewskiego, obecnego w dniu 3 maja r. b. w kaplicy Archikonfraterni literackiej przy kościele katedralnym w Warszawie, podczas zaślubin pana X. z p. Z., którego najniesłuszniej posądziłem o zamiar dokonania kradzieży i kazałem usunąć z kościoła. Tytułem kary za mój postępek naganny na żądanie tegoż p. Tomaszewskiego złożyłem w redakcji Kur. Warsz. rs. 2 na kolonje letnie — Jan Kapp. 13632

**Oferta** dla Sarynki № 100 złożona od E. Smutny. 13605

**Pończochy** bez szwu od 50 kop., skarpetki, pończoszki dziecinne, oraz nadrabianie od 25 kop. Świętokrzyzka 35. 13334

**Wyżymaczki** specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 13587

**Wózki**, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

**Zaginął** szczeniak biały, z obciętemi uszami i ogonem, z obrożką skórzaną. Marszałkowska 116, do Dystrybucji za nagrodą. 13176

**Z kwiatów** kapelusiki od rs. 3, jakoteż i wszystkie najmodniejsze fasony u Wandy Siwińskiej, Krakow.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 12829

**Zgubiłem** notesik czarny, skórzany, w przejściu przez Saski ogród, Niecałą, plac Teatralny, Bielańską, Przejazd, Dziką, znalazca zechce zwrócić za nagrodą rs. 2, do F. Rosenbauma, na ul. Dziką № 15. 13514

**Zabłąkał** się mops, na ulicy Zakroczymskiej, na stacji Nadwiślańskiej, wabi się (Biks), z obrożą stalową i medalem № 2702. Proszę odprowadzić na ulicę Żórawia № 30 d. mieszk. № 4, za nagrodą rs. 10. 13620

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Апрѣля (8 Мая) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).